

Geremek, Bronisław

Cyganie w Europie średniowiecznej i nowożytnej

Przegląd Historyczny 75/3, 569-596

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Cyganie w Europie średniowiecznej i nowożytnej

W procesach formowania się świadomości narodowej w średniowiecznej Europie, które były jedną z głównych domen zainteresowania badawczego Benedykta Zientary, szczególną rolę odgrywały zetknięcia się z obcymi grupami etnicznymi. Postawy wobec obcych w średniowieczu były zróżnicowane, wyrażały zarówno gościnność wobec przybyszów, jak i odmowę współżycia. Niechęć do obcych była często czynnikiem kreującym więź grupową wspólnoty etnicznej¹. Ta negatywna referencja poczucia narodowego sprawiała, że rozwojowi narodów i państw narodowych w średniowieczu towarzyszyły zjawiska ekskluzji, wyrażające się zarówno w postawach ksenofobicznych czy też ujemnym wartościowaniu poszczególnych narodów, jak i w wytwarzaniu się poczucia wspólnoty grupy mniejszościowej jako defaworyzowanej lub prześladowanej. Los Cyganów w Europie średniowiecznej i wczesnonowożytnej pozwala poddać obserwacji proces wytwarzania się mechanizmów ekskluzji i jego długotrwałe konsekwencje w stosunku do *minorité maudite*².

Podjęcie sprawy miejsca Cyganów w społeczeństwie europejskim stawia historyka przed niezmiernie obfitym dorobkiem wyodrębnionej dyscypliny badawczej — „cyganologii”³, której pierwszych pomników doszukiwać się można w piśmiennictwie XVI w., a która od schyłku XVIII w., wraz z pracami H. M. G. Grellmanna, uzyskiwać zaczęła status autonomiczny. Charakter tej literatury określały w pierwszym rzędzie zainteresowania etnograficzne i językoznawcze. Problematyka historyczna zajmowała w niej dużo miejsca, najczęściej jednak na zasadzie antykwarycznego opisu faktów i anegdot. Ostatnie lata przyniosły znaczny postęp zarówno w rozbudowie horyzontów badawczych „cyganologii”,

¹ S. Freud, *Civilization and its discontents*, London 1961, s. 114; por. F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*. „Przegląd Socjologiczny” t. I, 1930/1931, s. 158—209; oraz *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, Warszawa 1973.

² Ruggiero Romano tak kreślił program badań nad Cyganami: *saisir les raisons de leur refus de sociabilité, de leur vocation pour la dispersion -νιθοεβ φική sans cesse recommencée et, aussi, de la haine qui, encore, les entoure et fait de ces hommes, auxquels on reproche trop de méfaits, une minorité maudite*, („Annales E.S.C.”, 14^e année, 1959, s. 177).

³ Zbiorcza bibliografia zamykała się w 1913 r. liczbą ponad 4500 tytułów — G. Black, *A Gypsy bibliography*, London 1941. Wśród prac syntetycznych zajmujących się historią Cyganów wymienić należy przede wszystkim: G. Colocci, *Gli Zingari*, Torino 1883; J. Bloch, *Les Tsiganes*, Paris 1969 (III wyd.); H. Arnold, *Die Zigeuner*, Olten 1965; F. de Vaux de Foletier, *Mille ans d'histoire des Tsiganes*, Paris 1970. Czasopismo „Journal of the Gypse Lore Society” (cyt. dalej: JGLS, cyfra arabska oznacza serię, zaś rzymska tom) opublikowało znaczną część dokumentacji historycznej o Cyganach i podaje systematyczną informację bibliograficzną.

dzięki penetracji metod nauk społecznych, zwłaszcza antropologii i socjologii⁴, jak i w syntetycznych próbach wykładu historycznego⁵. Zakres informacji historycznych aż po XIX w. jest jednak skąpy, przy czym pochodzą one ustawnie od zewnętrznych obserwatorów. Dodatkową komplikację stwarza ambiwalencja statusu etnicznego Cyganów. Łączą oni poczucie idyncyżności grupowej i tradycjonalizm z daleko posuniętym przystosowaniem do otaczającego ich środowiska. W związku z tym właśnie w badaniach współczesnych nie ma zgody w sprawie samej definicji przynależności cygańskiej, która zresztą wiele kłopotów sprawiała także w decyzjach legislacyjnych dotyczących Cyganów⁶. W 1954 r. antropolog, Rena M. Cotten proponowała jako preliminaryjną definicję: „Cygan jest to członek grupy kulturowej, która charakteryzuje się wędrownym trybem życia, przewagą zajęć zawodowych związanych z obróbką metali, zwierzętami i wróženiem, oraz posługiwaniem się wspólnym językiem *rom*”⁷. Dwadzieścia lat później Thomas Acton uznał za rasistowskie w samej istocie traktowanie współczesnych Cyganów jako grupy etnicznej oraz nakładanie obrazu rasowego i genetycznego determinizmu na rzeczywistość złożoną i różną⁸, oznajmiając, że słowem Cygan określa po prostu każdego, kto sam się za takiego podaje⁹. Acton jednocześnie wskazywał na *selfemployment* oraz nomadyzm jako na czynniki konstytutywne *ethnicity* Cyganów i dowodził *that economy shapes ethnicity*¹⁰.

Rozważając miejsce Cyganów w społecznościach europejskich możemy abstrahować od kłopotów definicyjnych współczesnej cyganologii. Zajmując się mechanizmami, które dokonały degradacji Cyganów jako grupy obcej, podejmujemy wszak w pierwszym rzędzie sprawę postaw społecznych wobec przybyszów, a zatem przyjmujemy jako oczywiste, że współcześni odróżniali ich od siebie samych.

Badania językoznawcze stanowiły podstawowy instrument poznania początkowych dziejów Cyganów i szlaku wędrowek, które doprowadziły ich do Europy. Wiadomo, że ich miejscem pochodzenia były Indie, prawdopodobnie północno-zachodnie regiony kraju. W sprawie charakteru populacji początkowej wypowiedziano w nauce różne przypuszczenia; niektórzy badacze uważali, że nie była to grupa etniczna jednolita lecz konglomerat plemion, które połączył wędrowny tryb życia. Jules Bloch

⁴ Por. w tym względzie: R. M. Cotten, *An anthropologist looks at gypsology*, JGLS, 3, XXXIII, 1954, s. 107—120; XXXIV, 1955, s. 20—37, a także T. Acton, *Gypsy politics and social change*, London—Boston 1974; *Gypsies, tinkers and other travellers*, ed. F. Rehfish, London 1975.

⁵ Obok prac Vaux de Foletier (przyp. 2), można tu wymienić: O. Van Kappen, *Geschiedenis der Zigeuners in Nederland*, Assen 1965; A. Heymowski, *Swedish „Travellers” and their Ancestry*, Uppsala 1969; H. Asseo, *Marginalité et exclusion. Le traitement administratif des Bohémiens*, [w:] *Problèmes socio-culturels en France au XVII^e siècle*, Paris 1974, s. 11—87; M. Sanchez, *Los Gitanos españoles*, Madrid 1977 (obok tej pracy o XVIII w. autorka zapowiada analogiczne studium dla XVI—XVII w.).

⁶ W ideologii i w praktyce nazizmu natomiast nie budziła wątpliwości „nie-aryjskość” Cyganów jako grupy etnicznej, która stać się miała, podobnie jak ludność żydowska, przedmiotem totalnej eksterminacji — por. D. Kenrick, G. Puxon, *The destiny of Europe's Gypsies*, London 1972, zwłaszcza rozdz. IV: *The non-aryans*.

⁷ R. M. Cotten, op. cit., s. 110; por. A. L. Kroeber, *Anthropology*, New York 1948, s. 175.

⁸ T. Acton, op. cit., s. 216.

⁹ Tamże, s. 59.

¹⁰ Tamże, s. 261.

przypisywał plemieniu Rom rolę podstawową w masie, która opuściła Pendżab i przez pewien czas zatrzymała się w Iranie (na co wskazują wpływy językowe)¹¹. Sposób ich życia francuski indyanista charakteryzował w takich słowach: „Ludzie ci, zdolni do wszelkich rzemiosł, jak to bywa w wypadku tych wszystkich, którzy żyją w nędzy na marginesie ustabilizowanego społeczeństwa, wykazywali pewien typ uzdolnień, które doceniano i które Cyganie uprawiali, ponieważ dawały im środki do życia: zabawianie muzyką i tańcem, wróżenie (dar z góry przypisywany ludziom ze Wschodu), wreszcie wytwarzanie, a zwłaszcza reperowanie przedmiotów metalowych”¹². W punkcie wyjścia grupom tym przypisuje się niski status społeczny, uważa się, że wywodziły się one z „nie-dotykalnych” indyjskiego społeczeństwa kastowego, z pariasów czy też z plemion włóczęgowsko-przestępczych. W ten sposób w kondycji życiowej Cyganów w Europie średniowiecznej i nowożytnej dostrzega się kontynuację ich położenia społecznego w kraju ojczystym. W ostatnich latach uczony cygański Jan Kochanowski na podstawie badań językoznawczych i etnograficznych wysunął jednak całkowicie odmienną koncepcję, wiążącą europejskich Cyganów z kastą arystokratyczno-wojskowej elity¹³. Rozbieżność stanowisk tak daleko posunięta wskazuje na niepewność dokumentacji źródłowej i badań nad początkowymi dziejami Cyganów. Nieznana jest też geneza ich wędrówki, która wyprowadziła ich z Indii. W cygańskiej tradycji ustnej¹⁴ przeważa wersja o konflikcie zbrojnym z innymi plemionami lub też o ekspansji militarnej jakiegoś sąsiedniego ludu, wysuwano też hipotezy głodu, prześladowań religijnych, siły przyciągającej *prosperity* bizantyjskiej itp.¹⁵. Pierwsze prawdopodobne wiadomości o obecności Cyganów dotyczą właśnie ziem imperium bizantyjskiego w pierwszych wiekach naszego tysiąclecia, zaś XIV-wieczne relacje podróżników i pielgrzymów do Ziemi Świętej notują obecność grup, których charakterystyka jest zbliżona do Cyganów, na terenie Krety, Korfu i innych ziem greckich.

W początku XV w. następuje kolejna migracja Cyganów¹⁶, których znaczne grupy z Półwyspu Bałkańskiego kierują się na zachód; nie był to masowy *exodus*, większość ludności cygańskiej pozostała zapewne w krajach bałkańskich. Przypuszczać można, że ekspansja turecka mogła być jedną z głównych przyczyn tej migracji, ale wysunąć tu można hipotezy analogiczne jak w wypadku pierwszych migracji z Indii. W Europie Środkowej i Zachodniej pojawiają się w zorganizowanych grupach w latach 1417—1419, wędrują po Siedmiogrodzie, Węgrzech, Szwajcarii i krajach Rzeszy Niemieckiej, znaczna ich liczba osiada na Węgrzech (najczęściej zachowując zresztą wędrowny tryb życia), docierają do Czech, Polski, Italii, Francji i na Półwysep Iberyjski; w następnym stuleciu

¹¹ J. Bloch, *Les Tsiganes*, Paris 1969 (3 wyd.), s. 29 nn.

¹² Tamże, s. 32.

¹³ J. Kochanowski, *Gypsy studies*, New Delhi 1963 oraz tenże, *Tsiganes noirs, Tsiganes blancs*, „Diogéne”, juillet — septembre 1968, s. 31—52

¹⁴ F. de Vaux de Foletier, op. cit., s. 32.

¹⁵ J. Bloch, op. cit., s. 32.

¹⁶ Koleje migracji przedstawiają: P. Bataillard, *De l'apparition et de la dispersion des Bohémiens en Europe*, „Bibliothèque de l'École des Chartes” t. V, 1843—1844, s. 438—475, 521—552; tenże, *Nouvelles recherches sur l'apparition et la dispersion des Bohémiens en Europe*, tamże, 3^e série, t. I, 1849, s. 14—55; tenże, *Les débuts de l'immigration des Tsiganes en Europe occidentale*. „Bulletin de la Société d'Anthropologie de Paris”, 3^e série, t. XII, 1889, s. 255—265, 4^e série, t. I, 1890, s. 290—318; O. Van Kappen, op. cit., s. 24—58; F. de Vaux Foletier, op. cit., s. 42—57.

wędrowki ich i obecność poświadczone są na Wyspach Brytyjskich i w krajach skandynawskich. W pierwszych wiekach epoki nowożytnej zna już ich cała Europa.

Zwracamy tu uwagę nade wszystko na moment grupowego pojawienia się, bo wtedy właśnie następowała konfrontacja z ludnością miejscową, co nie tylko zostawiło ślad w źródłach historycznych, ale jawi się jako szok społeczno-psychologiczny¹⁷. Rozproszone fakty pojawiania się Cyganów w krajach europejskich notują historycy w różnych latach poprzedzających masowe fale migracji drugiego i trzeciego dziesięciolecia XV w.; pod nazwą „pogan” czy „saracenów” rozpoznają ich historycy w zapisach jałmużn notowanych w rachunkach miejskich¹⁸. Dopiero jednak pojawienie się Cyganów w znaczniejszych grupach stawia ludność miejscową przed pytaniem kim są obcy przybysze i jak należy ich traktować.

Cyganie sami głoszą się pielgrzymami, jako swoje miejsce pochodzenia podając najczęściej Egipt, czy też Mały Egipt; nazwa „Egipcjan” należy też do najczęściej występujących określeń w źródłach historycznych (stąd też wywodzi się angielska ich nazwa *Gypsy*). W miastach, w których się pojawiają, przedstawiają różne wersje opowieści o swoich losach. Wersją najczęstszą jest, że przyjęli oni chrzest w swoim kraju, gdy „Mały Egipt” został opanowany przez chrześcijan, następnie jednak wyrzekli się wiary chrześcijańskiej, gdy powrócili „Saraceni” i dla odkupienia swojej winy odbywają pielgrzymkę. W wersji zanotowanej w „*Journal d'un Bourgeois de Paris*” w 1427 r. opowiadali oni, że po wyrzuceniu się przez nich chrześcijaństwa, cesarz niemiecki, król polski i inni władcy chrześcijańscy podbili ich kraj i wypędzili Cyganów z ojczyzny, zostawiając do decyzji papieża czy będą mogli do niego powrócić. Wyruszyli przeto wszyscy do Rzymu i tu papież nakazał im siedmioletnią pielgrzymkę po świecie z zakazem spania w łóżku (*sans coucher en licit*)¹⁹. W analogicznej opowieści, jaką w tym samym roku Cyganie opowiedzieli mieszczanom Amiens, głosili, że ze swoich ziem zostali wypędzeni za to, iż nie chcieli porzucić wiary chrześcijańskiej²⁰. Wiarygodność tych opowieści poświadczyc miały dokumenty — list protekcyjny cesarza, następnie zaś bulla papieska, którą mieli uzyskać w czasie swego pobytu w Italii w 1422 r., a która przyrzekała odpust za wspomaganie Cyganów²¹. Kopie tych dokumentów pokazywały taborzy cygańskie w różnych miejscach, a jałmużny, jakie uzyskiwali, świadczą o tym, że dawano im wiarę, przynajmniej w ciągu pierwszej połowy XV w. Proceder fałszowania dokumentów był jednak dostatecznie rozpowszechniony w późnym średniowieczu, zaś informacje o dokumentach jak i zachowane ich kopie są tak niepewne, że wiarygodność tych dokumentów budzi wątpliwości; opisy oszustw żebraków i włóczęgów w XV i XVI w. bardzo często wy-

¹⁷ Por. Th. Hampe, *Die fahrenden Leute in der deutschen Vergangenheit*, Leipzig 1902, s. 77.

¹⁸ O. Van Kappen, op. cit., s. 32.

¹⁹ *Journal d'un bourgeois de Paris*, ed. A. Tuetey, Paris 1881, s. 218 n.

²⁰ H. Dusevel, *L'apparition des Egyptiens ou Bohémiens à Amiens dans le XV^e siècle*, „*La Picardie*” t. VI, 1860, s. 433—437.

²¹ W archiwach watykańskich nie znaleziono śladów wydania listu Cyganom — *Andreas, The Gypsy visit to Rome in 1422*, JGLS, 3, XI, 1932, s. 111—115; znaleziono tylko francuską kopię listu — F. de Vaux de Foletier, *Les Tsiganes dans l'ancienne France*, Paris 1961, s. 20 nn.; tenże, *Le pèlerinage romain des Tsiganes en 1422 et les lettres du pape Martin V*, „*Etudes Tsiganes*”, décembre, 1965, s. 13—19.

mieniają posługiwanie się sfałszowanymi bullami i dokumentami²². Poza aktem cesarskim i bullą papieską Cyganie posługiwali się również innymi dokumentami i przywilejami, jakie rzekomo lub rzeczywiście otrzymali od władców różnych krajów — od króla Polski, księcia Sabaudii, księcia Burgundii. Znaczną część tych dokumentów, a zwłaszcza glejty panów terytorialnych można uznać za autentyczne²³.

Ze strony szerszych kręgów opinii spotykają się z zainteresowaniem i zdziwieniem. Oto kilka typowych przykładów opisów, jakie podawali współcześni. Konrad Justinger w swojej kronice Berna notuje, że w 1429 r. do Bazylei, Berna, Zurichu przybyli poganie pochodzący z Egiptu, ciemnoskórzy nędzarze (*ungeschaffen, swartz, ellend lüte mit wiben und kinden*), wędrujący z kraju do kraju²⁴; podobnie charakteryzuje przybycie Cyganów do Bazylei w trzy lata później lokalny kronikarz mówiąc, że byli to „poganie zwani saracenami”, ciemnoskórzy i nieprzyjemnego wyglądu (*ein ungestalt swartzes volk*)²⁵. W księgach miejskich Arras zanotowano opis taboru cygańskiego przybyłego tam w 1421 r., zaopatrując go znamienym tytułem: *Merveilles. Venue d'estrangers du pais d'Egippte*²⁶. Opis podkreśla przede wszystkim odmienność wyglądu zewnętrzno — ciemny kolor skóry, długie włosy i brody mężczyzn, turbany na głowie kobiet, które na długą koszulę płócienną zarzucają chustę wełnianą zawiązaną u ramienia, w której noszą dzieci. Uwagę zwracają też kolczyki w uszach kobiet i dzieci. Anonimowy kronikarz opisywał w analogicznej tonacji pobyt Cyganów w Tournai w 1422 r. Mężczyźni (wedle słów kronikarza lepiej odziani niż kobiety) zajmują się handlem końmi, na czym się świetnie znają, zaś kobiety przede wszystkim przepowiadaniem przyszłości. Pobyt Cyganów w Italii w 1422 r. notują lokalni kronikarze miejscy. Jeden z nich opisuje w kilku słowach przybycie Cyganów do Forli w 1422 r. Miała to być grupa 200 osób. Opowiadali, jak słyszał kronikarz (*Et, ut audivi, aliqui dicebant*), że pochodzą z Indii — jest to jedna z nielicznych wzmianek, przed językoznawcami z końca XVIII w., kiedy pojawiają się informacje o tej rzeczywistej ojczyźnie Cyganów — i że udają się do papieża do Rzymu, aby przyjąć chrzest. Ludzie to jednak niezbyt obyczajni, podobni do dzikich zwierząt i złodzieje (*gentes non multum morigeratae, sed quasi bruta animalia et furentes*)²⁷. Podobnie zresztą charakteryzował ich kronikarz Bolonii, gdzie przebywali przed przybyciem do Forli, pisząc, że są chudzi, ciemni i jedzą jak świnie (*Erano magri e negri e mangiavano come porci*) oraz, że

²² Por. B. Geremek, *Świat opery żebraczej*, PIW (w druku).

²³ O. Van Kappen opublikował kilka takich dokumentów od listu Zygmunta Luksemburczyka z 1422 po XV- i XVI-wieczne glejty niemieckie, angielskie i holenderskie (op. cit. aneks VI, VII—XV oraz JGLS 3, XLI, 1962, s. 89—100). Tenże sam autor opublikował glejty cesarza Fryderyka III z 1442 r. (JGLS 3, XLIV, 1965, s. 107—115), do którego mogą się odnosić późniejsze wzmianki o okazywaniu przez Cyganów przywileju cesarskiego.

²⁴ Conrad Justinger, *Berner Chronik (1411—1421)*, ed. G. Studer, Eern 1871, s. 286.

²⁵ *Basler Chroniken* t. V, ed. A. Bernoulli, Leipzig 1895, s. 180. W podobnych słowach charakteryzuje ich kronikarz Kolmaru notując, że w 1418 r. przybyli tam *unschaffen swarcze lüte* i że masowo kradli — *Die älteste deutsche Chronik von Kolmar*, ed. A. Bernoulli, Kolmar 1888, s. 24.

²⁶ *Archives communales d'Arras*, BB6, f. 54.

²⁷ *Rerum Italicarum Scriptores* t. XIX, s. 890. Szerzej o Cyganach w krajach Półwyspu Apenińskiego: B. Geremek, *L'arrivée des Tsiganes en Italie: de l'assistance à la répression*, [w:] *Timore e carita. I poveri nell'Italia moderna*, Cremona 1982, s. 27—44.

kobiety ich masowo kradły przy okazji wrózenia²⁸. W kilka lat później wspomniany już mieszczanin paryski zapisał w swoim dzienniku wrażenia zebrane w toku kilkurazowych odwiedzin u Cyganów, którzy rozłożyli się obozem pod Paryżem w sierpniu 1427 r. Zapisuje więc on także obyczaj noszenia kolczyków w uszach, niezwykle ubiór kobiet. Ich wygląd uważa za odrażający, mężczyźni i kobiety są „bardzo czarni” (odnosić się to może zarówno do koloru skóry, jak i koloru włosów), a kobiety najbrzydsze na świecie (*les plus laides femmes que on pust voir, et les plus noires*)²⁹. Wygląd zewnętrzny, ubiór i sposób życia Cyganów pozwalają przeto konkludować autorowi kroniki paryskiej, że „były to najuboższe istoty, jakie kiedykolwiek za ludzkiej pamięci przybyły do Francji”.

Zapis obyczajów odmiennych i ogólne charakterystyki Cyganów jako grupy obcej lub dziwnej rewelują jak frapujące dla współczesnych było pojawienie się tych obcych przybyszów. W pierwszym rzędzie występowała sama relacja głoszona i upowszechniona przez Cyganów, uzasadniająca ich przybycie, a jednocześnie sytuująca ich w horyzoncie geograficznym i religijnym: przestrzeń jest wszak w dawnej mentalności jakościowo wartościowana, a stosunek do religii jest jednym z podstawowych wyznaczników oceny. Dalszy zespół opisywanych faktów dotyczy wyglądu zewnętrznego przybyszów i obyczajów życia codziennego (sposobu jedzenia czy sposobu spania). Istotną wreszcie warstwę informacji stanowią opisy organizacji wewnętrznej grup czy taborów cygańskich. Przypisuje się więc bardzo wymowne tytuły szefom grupowym. O ile w glejcie Zygmunta Luksemburczyka z 1423 r. przywódcę cygańskiego Władysława obdarza się tytułem *waynoda Ciganorum*³⁰ — wojewoda cygański występuje także w dokumentach węgierskich z późniejszych stuleci — to najczęściej zarówno w tekstach przywilejów i glejtów, jak i w opisach narracyjnych określa się przywódców grup cygańskich mianem władców, książąt czy hrabiów, zaś w ich pierwotnej ojczyźnie umieszcza się władców z tytułem królewskim. Nie ma tu znaczenia jakie miało to odniesienie do rzeczywistości (zapewne u genezy leży bardziej przyziemna funkcja grupowego czy też plemiennego „starszego”), natomiast wartość podkreślenia jest, że grupie opisywanej jako nędzna i podrzędna przypisuje się strukturę władzy, będącą kalką struktury politycznej społeczeństw europejskich. Istotnie zresztą opisy wyróżniają niekiedy wygląd zewnętrzny przywódców cygańskich, którzy zasobnością odzienia i kosztownymi ozdobami odbijają się od swoich podwładnych. Można także przypuszczać, że autonomia sądowa przypisywana grupom cygańskim w momencie ich pojawienia się w Europie i częściowo kontynuowana przez następne stulecia, przyczyniała się także do wytworzenia się obrazu ukształtowanej struktury politycznej społeczności cygańskiej i traktowania jej w kategoriach zbiorowości centralnie rządzonej i współdziałającej.

Zainteresowanie etnograficzne tych pierwszych opisów Cyganów w Europie kształtowało obrazy zbiorcze o różnym charakterze. W XVI i w XVII w. tą drogą idzie zarówno piśmiennictwo uczone, jak i malarstwo. W sztuce epoki Renesansu³¹ obraz Cyganów modelowany jest wokół odmienności wyglądu zewnętrznego oraz najbardziej frapującego

²⁸ *Rerum Italicarum Scriptores* t. XVIII, s. 611.

²⁹ *Journal d'un bourgeois*, s. 220—221.

³⁰ O. Van Kappen, op. cit., s. 560 (*Bijlage V*).

³¹ E. de Vaux Foletier, *Les Tsiganes*, s. 37 nn.

zajęcia związanego z tą grupą — wróżbiarstwa. W tapiseriach z Tournai³², pochodzących z końca XV w., Cyganów znamienuje przede wszystkim „przyciemniony” charakter postaci, czarny kolor włosów oraz egzotyczny strój (w odróżnieniu od świadectw pisanych zdaje się on być wcale bogaty). Zwrócić też należy uwagę na to, że mężczyźni są uzbrojeni: mają szpady, sztylety lub zakrzywione szable u pasa, zaś w rękę lub na ramieniu kije. Traktując strój jako znak społecznej sytuacji można stwierdzić, że egzotyka wyglądu idzie w parze z korzystnym wartościowaniem społecznym (strój i broń), zaś kije w rękach Cyganów uważać można za znak ich kondycji pielgrzymiej. Wśród zajęć cygańskich przedstawianych na tapiserii można dostrzec znaczną różnorodność, ale także pewną ambiwalencję; obok polowania z psami i jazdy konnej, znaków kondycji elitarnej, przedstawione są Cyganki jako wróżbitki, dzieci ich wyciągają ręce po datki, ale także kradną z sakiewek, pada też tradycyjne oskarżenie o kradzież drobiu, wreszcie Cyganie i Cyganki występują w charakterze wędrownych artystów i grajków. Tabor cygański przyciąga bowiem widzów — ludność okoliczną różnych klas społecznych. Epizodyczne przedstawienie taboru cygańskiego znajduje się także w obrazie Hieronima Boscha, „Wóz siana”³³; ubiór Cyganów jest charakterystyczny, ale mniej wystawny niż w tkaninach z Tournai, zaś zajęcia podobne — wrózenie z ręki, kradzież kieszonkowa, włóczęgowstwo. Wrózenie z rąk staje się jednym z motywów malarstwa nowożytnego, związanych z postacią Cyganki (epizod z „Kazania Jana Chrzciciela” Piotra Breughla Starszego, w którym mężczyzna Cygan wróży z ręki, zdaje się być wyjątkowy³⁴). Wskazywano na realistyczny charakter przedstawienia fizycznego wyglądu Cyganki i ich stroju — jedna z anegdot biograficznych o Caravaggio opowiada, jak artysta zatrzymał przechodzącą Cyganekę, aby pozowała mu w oberży do sceny wrózenia z ręki³⁵. Odmienność wyglądu fizycznego przedstawiona jest w tonacji łączącej zaciekawienie egzotyzmem z pewną sympatią. Późniejsze przedstawienia ikonograficzne, czy to w cyklu rycin Jacques Callot, czy w malarstwie rodzajowym holenderskim, chociaż nadal kontynuują wątek wrózenia z ręki, to wydobywają na pierwszy plan nędzę wyglądu i włóczęgowski tryb życia³⁶. W miejsce sympatii pojawia się aspekt groźby: broń palna, szpady i sztylety włączają Cyganów w cykl postaci „groźnych włóczęgow”, zaś wróżbiarstwo — w krąg zakazanego świata czarów.

Świadectwo znamiennej stereotypizacji Cyganów w przedstawieniu ikonograficznym dają emblematy opisane w dziele Cesarego Ripa „Iconologia” (I wyd. 1592)³⁷. W opisowych instrukcjach, jakie tam znajduje-

³² E. A. Hamill, *A fifteenth century tapestry*, JGLS 3, XXVIII, 1949, s. 81—82.

³³ W. Starkie, *Jerome Bosch's The Haywain*, JGLS 3, XXXVI, 1957, s. 83—87.

³⁴ D. E. Yates, *Pieter Bruegel's, Sermon of St. John the Baptist*, JGLS 3, XLIV, 1965, s. 1—2 i reprodukcje; ale Cyganie wróżyjący występują także w literaturze tego czasu (np. u Hansa Sachsa).

³⁵ R. Regensburger, *Gypsy fortune-tellers as a subject of the Italian Baroque painters*, JGLS 3, XLV, 1966, s. 1—6 i reprodukcje.

³⁶ Ryciny Callot w: G. Sadoul, *Jacques Callot — miroir de son temps*, Paris 1969, s. 165 nn.; por. D. Mac Rit'chie, *Callot's „Bohemians”*, JGLS 1, II, s. 7 nn. Kilka przykładów z malarstwa holenderskiego reprodukuje O. Van Kappelen. op. cit., passim.

³⁷ Por. D. J. Gordon, *Gypsies as emblems of comedy and poverty*, JGLS 3, XXIII, 1944, s. 39—42.

my dostrzec można klucz lektury znaku ikonograficznego, tak, jak rozumieli go współcześni. Ripa wprowadza Cyganę jako emblemat komedii uzasadniając to statutem komedii w poetyce; łączyć ma wszak komedia *mediocrità dello stile, e delle persone*. Komedia zawiera „łatwe propozycje i trudne działania”, podobnie jak Cyganie zwykle przyrzekają innym dary fortuny, których sami z racji swego ubóstwa nie mogą osiągnąć. Cyganka występuje także jako emblemat ubóstwa, przy czym uzasadnia to Ripa w rewelacyjnej formule: *Rappresentasi la povertà, in forma di cingara, perche non si può trouare la piu meschina generatione di questa, la quale non hà ne robba, nè nobiltà, nè gusto, nè speranza di cosa alcuna, che possa dare una particella di quella felicità, che è fine della vita politica*³⁸. Owa *vita politica* rozumieć należy, rzecz oczywista, w znaczeniu ówczesnym pojęcia, które odnosi się do życia społecznego i kultury bardziej niż do polityki państwowej. Obraz Cyganki jako emblemat ubóstwa uzupełnia ptak na jej głowie, *codazimzola*, który cechuje się tym, że jest tak słaby, iż nie może sobie sam gniazda zbudować. To powiązanie z pliszką, jako symbolem ubóstwa, Ripa zaczerpnął ze znanej renesansowej encyklopedii symbolów, Giovanni Piero Valeriano (I wyd. 1556), gdzie wykład etymologii nazwy Cyganów jest argumentem ich związku z *cinclo*, czyli pliszką (obie nazwy określają tego samego ptaka)³⁹. Valeriano także wydobywa skrajną nędzę Cyganów jako główny wyznacznik ich egzystencji, przydając ponadto argument bezdomności i włóczęgostwa: *Essendo adunque il cingaro cosè mendico, che in nessun luogo habbi stanza, hanno persuaso alcuni, che quei vagabondi, i quali vanno per tutto il mondo con le moglie e figliuoli, ch'è attendono alla chiromantia, e che in nissun luogo hanno habitatione*.

Świadectwa ikonograficzne ukazują przeto stereotypizację obrazu Cyganów w kierunku społecznie degradującym. Literatura uczona dostarczała argumentów i materiałów do tej stereotypizacji, ale też prezentowała znacznie szerszy krąg intelektualnego zaciekawienia odmiennością obyczajów Cyganów, ich losami i ich miejscem społecznym.

Zainteresowanie erudycji renesansowej kieruje się w pierwszym rzędzie ku sprawie „egipskiego” pochodzenia Cyganów. Sebastian Münster (1488—1552) w swojej „*Cosmographia universalis*” (I wyd. 1544) wspomina, że miał okazję w Heidelbergu, przed wielu laty (prawdopodobnie między 1524 a 1527 r., kiedy to był profesorem w Heidelbergu) rozmawiać z Cyganami, w ręku których widział list protekcyjny Zygmunta Luksemburczyka, a ponadto słyszał ich opowieści o tym, skąd przybyli. Münster wyśmiewa ich opowieści o krajach Pigmiejów leżących w pobliżu ich ojczyzny, z niedowierzaniem też traktując ich egipskie pochodzenie (*sed fabellae sunt*)⁴⁰. Francuski erudyta Henri Corneille Agrippa we wcześniej opublikowanym dziele (I wyd. 1530) podawał, że Cyganie wywodzą się z ziem między Egiptem a Etiopią, a jednocześnie ustalał w sposób znamieny ich biblijną genealogię. Oto mają oni być potomkami Chusa, syna Chama⁴¹ — oznaczało to w kategoriach dyskursu genealogii biblijnej przyporządkowanie Cyganów do gorszej gałęzi rodzaju ludzkiego.

³⁸ Tamże, s. 41.

³⁹ *Ioanni Pierri Valeriani Bellunensis Hieroglyphica*, L. XXV cap. LVII—LVIII, Francofurti ad Moenum 1614, s. 309.

⁴⁰ S. Münster, *Cosmographia universalis*, Basileae 1559, s. 267—268.

⁴¹ M. C. Agrippa, *Déclaration sur l'incertitude, vanité et abus des sciences*, Paris 1582, s. 310.

Opis obyczajów i stylu życia Cyganów pod piórem obu erudytów renesansowych jest kreślony w kategoriach pejoratywnych. „Noszą piętno przekleństwa, rzuconego na ich rodzica — pisze Agrippa — prowadzą życie włóczęgowskie po całej ziemi, rozkładają się obozem poza miastami, w polach i przy drogach, wznosząc tam swe szałas i namioty, uprawiają rozbój, grabież, oszustwo, handel wymienny, zabawiają ludzi wróżeniem, udając przewidywanie przy pomocy sztuki chiromancji i takimi oszustwami zebrzą na życie”⁴². Münster określa ich mianem „pogańskich chrześcijan, których pospolicie zwie się Cyganami, zaś po łacinie *Errones*” (ten ostatni termin tłumaczyć można jako Zbłąkanych)⁴³. Opisuje ich jako „znieskształconych czarnością (*homines nigredine deformes*), spalonych słońcem, nędźni i brudno odzianych. Uprawiana przez Cyganki kradzież ma im dostarczać środków do życia. Wbrew ogłoszonym przez nich bajkom jest to plemię „zrodzone we włóczędze, oddane próżniactwu, nie mające żadnej ojczyzny, włóczęące się po krajach, żyjące, jako rzekliśmy, z kradzieży uprawianych przez kobiety i prowadzące życie jako psy, nie dbające w ogóle o religię. — W prowincjach przez które przechodzą przyjmują w swoje szeregi mężczyzn i kobiety, które chcą dzielić ich sposób życia”. Sceptycyzm Münstera wobec opowieści o początkach cygańskich migracji idzie daleko i wiąże się z refutacją w ogóle odmienności etnicznej Cyganów. Jest to w samej rzeczy — zdaniem erudyty niemieckiego — zbieranina próżniaków z różnych stron i różnych krajów, zwłaszcza zaś z Francji, którym żadne przestępstwo nie jest obce i którzy są ciężarem dla wszystkich narodów europejskich. Münster podkreśla, że Cyganie biegle władają językami krajów, w których przebywają, ale ułożyli też sobie własny język, który w Niemczech określa się mianem *rotwelsch*. Dokumentując utożsamienie języka używanego przez Cyganów z sztucznym żargonem środowisk przestępczych, Münster popełnia oczywisty błąd (choć istotnie język cygański wywarł pewien wpływ na żargony przestępcze w różnych krajach w początku epoki nowożytnej). Błąd ten jednak funkcjonuje jako argument odmowy statusu odrębności etnicznej Cyganów.

Erudyci i podróżnicy XVI i XVII w. wykazywali znaczne zainteresowanie odrębnością językową Cyganów, jak też ich pochodzeniem i nie zamykały się w kręgu wspomnianych stereotypów⁴⁴. Bezpośrednie kontakty pozwalały odsłaniać tajemnice języka cygańskiego, pojawiały się pierwsze dekryptaże tego języka i słownikowe wykazy (angielski podróżnik Borde w 1542 r., francuski humanista włoskiego pochodzenia Scaliger, holenderscy erudyci Jan Van Ewsum i Bonawentura Vulcanius w drugiej połowie XVI w.). Uczone traktaty rozpatrywały etymologie nazwy Cyganów, ich pra-ojczyznę, ich miejsce w historii powszechnej — w biblijnej genealogii ludów i w historii antycznej⁴⁵. W tych uczonych dziełach porządek poznania naukowego przeplata się nierozłącznie z legendami, jako że stoją one przed zadaniem połączenia tradycji pisanej z tra-

⁴² Tamże.

⁴³ S. Münster, op. cit., s. 267.

⁴⁴ H. T. Crofton, *Borde's Egypt speech*, JGLS 2, II, 1908—1909, s. 157—168; A. Kluyver, *Un glossaire tzigane du XVII^e siècle*, JGLS 2, IV, 1910—1911, s. 131—142; *Vulcanius Romani vocabulary*, JGLS 3, IX, 1930, s. 16—25; A. Barthélémy, *Le glossaire tzigane — latin de Scaliger*, „Etudes Tsiganes” t. XXI/4, 1975, s. 4—10.

⁴⁵ W piśmiennictwie niemieckim: A. Fritsch, *Diatribē historica de Zygenorum origine, vita ac moribus*, Iena 1680; J. Thomasius, *Dissertatio philosophica de Cingaris in disputationem proposita*, Leipzig 1677.

dycją ustną, do której odwołują się Cyganie. Dla poznania postaw zbiorowych wobec Cyganów literatura ta nie może stanowić wiarygodnej podstawy, jednakże hipotezy, jakie wysuwano w sprawie pochodzenia Cyganów, często potwierdzają, że refleksja o Cyganach w tych czasach za oczywisty punkt wyjściowy uznaje ich niski status etniczny czy społeczny: przypisuje się ich do tradycji napiętnowanych pokoleń zrodzonych z Kaina lub z Chama, zalicza do zagubionych plemion Izraela lub też uważa za potomków Żydów niemieckich, którzy uciekli przed prześladowaniem XIV w. i schronili się w lasach, jaskiniach i pustkowiach (J. Chr. Wagenseil) lub też za skrzyżowanie Żydów i husytów lub wreszcie Żydów i Maurów⁴⁶.

Egzotyka wyglądu i trybu życia Cyganów w oczywisty sposób przyciągała także uwagę literatury⁴⁷. Jako postacie epizodyczne pojawiają się Cyganie nieustannie w prozie i poezji epoki renesansu i baroku. Zyskują także pierwszy plan sceny literackiej: pojawiają się wśród postaci teatru elżbietańskiego Anglii, są przedmiotem przedstawień i baletów na dworze francuskim i angielskim w XVII w., komedia włoska XVII w. wykazuje predylekcję do tematyki cygańskiej, w literaturze popularnej XVI i XVII w. są często występującymi bohaterami, u Cervantesa i w hiszpańskiej literaturze pikareskiej zajmują miejsce pierwszoplanowe, w cyklu Grimmelshausena wątek cygański pojawia się wielokrotnie. W obrazie literackim występują w różnorodnych sytuacjach i w różnych moralnych uwartościowaniach. Niekiedy są przedmiotem drwiny lub śmiechu, kiedy indziej ambiwalentnej heroizacji — przedmiotem podziwu jest bowiem ich zręczność przestępcza lub techniki oszustwa. Wraz z całym środowiskiem włóczęgowskim są wreszcie przedmiotem idealizacji, jako istoty swobodne i wolne od trosk materialnych. Kontekstem typowym, w jakim pojawiają się Cyganie, jest z jednej strony włóczęgostwo i przystające do tej kondycji zajęcia przestępcze, a więc rozbój, grabież, kradzież i oszustwo, z drugiej zaś — ich tajemny i groźny świat czarów.

W wizerunkach ikonograficznych i piśmienniczych Cyganów, jakie uformowały się w ciągu pierwszych wieków ich obecności w krajach Zachodu, zwrócić uwagę warto przede wszystkim na dwie tendencje:

— po pierwsze, wydobywanie odmienności etnicznej Cyganów, której znakiem jest zarówno odzież i sposób bycia, jak i wygląd fizyczny oraz historia; innymi słowy, mamy tu do czynienia ze stereotypizacją odmienności antropologicznych i kulturowych;

— po drugie, traktowanie wędrowek Cyganów w kategoriach przestępczego stylu życia, wydobywanie na pierwszy plan włóczęgostwa jako głównego znaku ich odmienności, z jednoczesnym zacieraniem różnic między obcymi przybyszami a miejscowymi środowiskami przestępczymi; tę drugą tendencję można określić jako stereotypizację socjologiczną.

Obie te tendencje występują obok siebie, funkcjonują w tym samym

⁴⁶ Por. F. de Vaux de Foletier, *Mille ans* s. 18—25.

⁴⁷ Ogólny przegląd: tamże, s. 225—232. Wśród bardziej szczegółowych omówień można wskazać dla literatury niemieckiej — W. Ebhardt, *Die Zigeuner in der hochdeutschen Literatur*, Allendorf 1928; E. O. Winstedt, *Hans Sachs and Grimmelshausen on the Gypsies*, JGLS 3, XIV, 1935, s. 94—100, 149—155; dla literatury angielskiej — J. A. S. McPeck, *The black book of knaves and unthrifths in Shakespeare and other Renaissance authors*, Storrs, Conn. 1969, rozdz. IX; dla literatury hiszpańskiej — W. Starkie, *Cervantes and the Gypsies*, JGLS 3, XXXIX, s. 131—151 oraz dawniejszy ogólny przegląd obrazu Cyganów w literaturze pikareskiej R. Salillas, *Hampa. Antropologia picaresca*, Madrid 1898, s. 142—163.

czasie, niekiedy nawet — w przypadku pomników pisanych — splecione w tym samym utworze. Oczywiście jest sprzeczność tych tendencji, przeciwstawność strukturalna obu wizerunków. Pod względem funkcjonowania jednakże obie te konwencje spełniają lub spełniać mogą analogiczną rolę negatywną: racjonalizują rzeczywiste bariery między grupą cygańską a ludnością osiadłą krajów europejskich.

Ze strony samych Cyganów widoczna jest zarówno tendencja adaptacji, jak i separacji. Fakt, że w sto zaledwie lat po pojawieniu się Cyganów można było mieć wątpliwości w sprawie ich odrębności etnicznej w stosunku do ludności autochtonicznej krajów europejskich, traktować należy jako świadectwo siły i znaczenia tendencji adaptacyjnych ze strony Cyganów. W dziedzinie języka także obserwujemy daleko idącą adaptację; charakter życia Cyganów w Europie wymagał od nich znajomości języków miejscowych. Wszędzie, gdzie się pojawiają, przedstawiają wszak nie tylko listy i przywileje, ale także opowiadają o swoich losach. Przedstawiane przez nich fabuły są instrumentem uzyskiwania życzliwości i jałmużny. Do uprawiania wróżbiarstwa także niezbędna była znajomość języków miejscowych. Wiadomość podaną przez Münstera o poliglotyzmie Cyganów⁴⁸ można przeto odnieść już do początków obecności cygańskiej w Europie. Od samych początków obserwujemy przyjmowanie imion miejscowych⁴⁹ — wśród imion ich przywódców, notowanych w pierwszych informacjach z XV w., takie jak Andrzej, Michał, Mikołaj, Jerzy można traktować jako świadectwo adaptacji do wschodniego chrześcijaństwa, takie jak Władysław — adaptacji do onomastyki zachodniosłowiańskiej. Imiona chrześcijańskie przyjmowane przez Cyganów koegzystowały z ich imionami cygańskimi, a nawet miały je skrywać (w związku z wyznawanym tabu imienia)⁵⁰.

Przystosowują się Cyganie również do życia religijnego krajów, w których osiadają lub przebywają — schrystianizowani w świecie bizantyjskim dostosowują się potem zarówno do prawosławia, jak do katolicyzmu i protestantyzmu, jak również i do islamu (tureckie spisy podatkowe nakładają wyższe podatki na Cyganów — chrześcijan, niż na Cyganów — muzułmanów, co świadczy jednak, że pod panowaniem tureckim część z nich nie przystosowała się do religii panującej)⁵¹. Była to adaptacja częściowa, przy zachowaniu wierzeń tradycyjnych, w rezultacie czego wytwarzał się szczególnego typu synkretyczny konglomerat wierzeń i obrzędów. Głosząc się pielgrzymami i pokutnikami pierwsze grupy cygańskie przybywające w początku XV w. określały sobie status możliwy do akceptacji przez zachodnie chrześcijaństwo, ponieważ ich wędrówka i prośba o wsparcie znajdowała religijne uzasadnienie. Jeżeli nawet uznać opowieści cygańskie wyłącznie za zręczny instrument uzyskania przychylnego przyjęcia lub jałmużny, to w każdym razie trafnie był on adresowany, odwoływał się do masowej religijności tego czasu, do misyjnych nadziei późnego średniowiecza.

Odmienność ich wyglądu sugerowała utożsamianie ich z nie-chrześcijanami, których znała ówczesna Europa, czy to z „Saracenami”, czy

⁴⁸ S. Münster, *Cosmographia*, s. 268.

⁴⁹ F. de Vaux de Foletier, *Les Tsiganes et leurs patronymes*, „Vie et Langage”, novembre 1963, s. 616—623.

⁵⁰ V. de Gilla (= Jan Kochanowski), *Les noms de famille chez les Tsiganes baltes*, „Etudes Tsiganes” t. II/3, 1956, s. 26—30.

⁵¹ M. Hasluck, *Firman of A. H. 1013—14 (A. D. 1604—1605) regarding Gypsies in the western Balkans*, JGLS 3, XXVII, 1948, s. 1—12.

to z „Tatarami”. Wersja o nawróceniu się, a następnie zaparciu się wiary chrześcijańskiej stanowiła swoiste uzupełnienie fizycznych cech osobowości — oba czynniki formowały tę paradoksalną opinię o Cyganach jako o „poganach chrześcijańskich”, jak zwał ich Münster. W nazewnictwie określającym w językach europejskich Cyganów pozostały także widoczne tego ślady — Szwedzi przyjęli nazwę Tatarów dla określenia Cyganów, zaś Holendrzy — nazwę *heidens* lub *heidenen*⁵², czyli pogan, obie te nazwy występują także w źródłach niemieckich z XV w. Chryścianizm Cyganów traktowany był nieufnie. Feliks Schmidt w końcu XV w. pisał już, że Cyganie tylko pozorują chryścianizm, chrzczą się wielokrotnie i naśmiewają się z sakramentów⁵³. Podobnie Münster nie wierzy w to, że są rzeczywiście chrześcijanami. W XVII w. diatryby przeciwko pogaństwu — lub też herezji — Cyganów należą do *loci communes*. Zarówno w katolicyzmie, jak i w protestantyzmie w ciągu XVI i XVII w. utrwała się przekonanie, że wiara chrześcijańska traktowana jest przez Cyganów wyłącznie instrumentalnie. Szerzą się odmowy udzielania chrztu i ślubów Cyganom, a ich pogaństwo przytaczany jest jako argument ekspulsji w krajach skandynawskich w XVI w. Synkretyzm religijny Cyganów i ich trwałe przywiązanie do tradycyjnej kultury stwarzały zapewne podstawę dla tych sceptycznych lub negatywnych sądów, ale też oczywiste się zdaje, że Cyganie nie afirmują swej odrębności religijnej lecz, przeciwnie, że manifestują postawy dostosowania do porządku wierzeń i kultów, panującego w krajach, do których przybyli.

Pozostaje wreszcie pytanie, czy Cyganie wykazują postawy przystosowania w sferze ekonomicznej. Odpowiedzi jednoznacznej na to pytanie nie można udzielić; w samej rzeczy obserwować można adaptację przy jednoczesnym zachowaniu tradycyjnego sposobu życia.

W etnograficznej charakterystyce współczesnego życia cygańskiego wysuwa się na pierwszy plan nomadyzm oraz „samozatrudnienie” (*self-employment*)⁵⁴. Nomadyzm zdaje się być trybem życia przeważającej masy Cyganów w Europie od migracji XV w. poczynając. Jednakże proces sedanteryzacji Cyganów przebiegał w rozmiarach znaczniejszych niż się to przypuszcza. Dotyczyło to najpierw osadnictwa w świecie bizantyjskim, a szczególną formą stabilizacji — słabo jeszcze zbadaną — była niewolna zależność Cyganów w Mołdawii i na Wołoszczyźnie, zniesiona dopiero w XIX w.⁵⁵. Wysiłki władców hiszpańskich zmierzające do osadzenia Cyganów w *gitaneria* nie dały wprawdzie rezultatu masowego, ale jednak niektóre rodziny cygańskie poddały się stabilizacji⁵⁶. Wysiłki władców i jednostek⁵⁷ zmierzające do sedanteryzacji Cyganów na drodze nacisków administracyjnych czy przymusu kończyły się zazwyczaj fiaskiem, jednakże jednocześnie obserwować można spontaniczny niejako

⁵² O znaczeniu tej nazwy i jej dwojakich konotacjach — w znaczeniu „pogania” oraz w znaczeniu człowiek z pustkowia, czy też ze stepu — por. O. Van Kappen, op. cit., s. 99—109. O terminologii niemieckiej E. O. Winstedt, *Some records of the Gypsies in Germany, 1407—1792*, JGLS 3, XI, s. 109.

⁵³ F. de Vaux de Foletier, *Mille ans* s. 110 nn.

⁵⁴ R. M. Cotten, op. cit., s. 110—116; T. Acton, op. cit., s. 245—270.

⁵⁵ P. N. Painatescu, *The Gypsies in Walachia and Moldavia*, JGLS 3, XX, 1941, s. 58—72; F. de Vaux de Foletier, *L'esclavage des Tsiganes dans les principautés roumaines*, „Etudes Tsiganes” t. XVI/2—3, s. 24—29.

⁵⁶ M. H. Sanchez, *Los Gitanos españoles*, Madrid 1977, s. 373—391.

⁵⁷ Taki charakter nosiła w XVII w. próba osadzenia miejscowych Cyganów, jaką w Finlandii podjął Peter Brahe — A. Etzler, *Zigenarna och deras avkomlingar i Sverige: historia och språk*, Stockholm 1944, s. 137 nn.

proces wiązania się Cyganów z pewnymi zajęciami życia osiadłego. W sumie jednak nomadyzm określał sposób życia właściwy Cyganom. Współczesne badania nad nomadyzmem wskazują, że nie jest on cechą charakterystyczną określonej grupy plemiennej czy etnicznej, lecz najczęściej formą aktywności łączącą członków różnych grup⁵⁸. W przypadku Cyganów nomadyzm pozostał najtrwalszą oznaką łączącą Cyganów i to w takiej mierze, że nie tylko władze mogły w polityce represyjnej traktować Cyganów i włóczęgów pospołu, ale sami Cyganie mieszały się z innymi grupami wędrownymi Europy preindustrialnej. W okresie kiedy Cyganie pojawiają się w Europie nomadyzm ich w małej mierze wiąże się z zajęciami pasterskimi i hodowlanymi. Łączyć z nimi można jedynie uprawianie myślistwa, co poświadczają często wczesne świadectwa europejskie. Koczownictwo Cyganów ekonomicznie wpisane jest w sektor usług — zajmują się drobnymi naprawami rzemieślniczymi i drobnym handlem, świadczą usługi, które można by określić, podejmując ryzyko anachronizmu, mianem usług kulturalnych. Prezentowany przez Cyganów typ umiejętności i usług wymagał jednak szerszego kręgu klientów. Miasto ich odrzucało, nie akceptowało ich grupowego trybu życia, osada wiejska stanowiła rynek usług zbyt ograniczony, wędrowka stwarzała wówczas najbardziej ekonomicznie korzystny sposób zarobkowania. Nomadyzm przeto funkcjonalnie związany był z potrzebami ekonomicznymi.

Ekonomiczny determinizm⁵⁹ nie jest jednak wystarczającym wytłumaczeniem koczowniczego trybu życia Cyganów. Nomadyzm jest panującym wzorem sposobu życia, a grupowe przywiązanie do tradycji — która nasila się jako mechanizm obronny w obliczu represji — utrwała siłę tego wzorca. Zachowuje on swój walor i atrakcyjność nawet w przypadku kategorii osiadłych; jest grupowo akceptowanym sposobem życia i tradycyjnym wzorcem społeczno-kulturowym.

Mniejsze znaczenie przywiązywałbym do wykazywanej przez Cyganów preferencji do „samozatrudnienia”. Niechęć do pracy najemnej, do zajęć współzależnych w ramach specjalizacji i podziału pracy, do działań zawodowych, które uprawiają także nie-Cyganie (i do wchodzenia w konkurencję z nimi), wydaje się być w pierwszym rzędzie konsekwencją odmienności grupy cygańskiej i barier, na jakie napotyka ona we współżyciu ze społeczeństwem krajów przybycia.

Lista zajęć, które określa się mianem typowo cygańskich, wykazuje zadziwiającą trwałość aż po czasy współczesne (jako znak kontynuacji można uznać, że Cyganie amerykańscy zajęli się handlem samochodami w miejsce handlu końmi). Od najwcześniejszych informacji poczynając miejsce szczególne wśród tych zajęć zajmowały rzemiosła metalurgiczne⁶⁰ i naprawa przedmiotów metalowych; wśród tych zajęć kowalstwo i kotlarstwo należały już w okresie pierwszych migracji do typowych za-

⁵⁸ O. Lattimore, *Studies in frontier history*, Oxford 1962, s. 24 nn., 415 nn., 440 nn.

⁵⁹ Do przesady doprowadza ten sposób eksplikacji T. Acton, op. cit., s. 247, tłumacząc zachowanie koczownicze w kategoriach nowoczesnej racjonalności ekonomicznej. Znacznie trafniejsza wydaje się eklektyczna charakterystyka R. M. Cotten, op. cit., s. 111 nn.

⁶⁰ P. Bataillard w swoich pracach przypisywał nawet Cyganom rolę pionierską w powstaniu metalurgii.

jęć cygańskich⁶¹. Drobny handel typu kolporterskiego, który jeszcze przed ich przybyciem do Europy kojarzony był ze środowiskiem włóczęgowskim i traktowany był notorycznie jako zajęcie na poły przestępcze, odpowiadał również trybowi życia cygańskiego. Są też uznanymi specjalistami od koni. Wynika to z praktyki powszechnej ich egzystencji koczowniczej, w której konie odgrywały rolę decydującą.

Wspominaliśmy już, że usługi kulturalne stały się jednym z typowych zajęć cygańskich. W tradycji średniowiecznej zawód muzykanta, śpiewaka, opowiadacza czy zonglera przez długi czas traktowany był jako jedno z rzemiosł wzgardzonych, niegodnych, na których ciążyła niechęć Kościoła⁶². Sytuacja wprawdzie z wolna się zmienia u schyłku średniowiecza, jednakże piętno „marginalności” ciąży długo na zawodach artystycznych. Cyganie wykazują tu typ uzdolnień, na który istnieje zapotrzebowanie społeczne — stają się przedmiotem spektaklu jarmarcznego, muzykują po tawernach i placach, są muzykami w kapelach dworskich i wojskowych⁶³, a już pierwsze relacje europejskie notują podziw dla tancerek cygańskich — jak też potępienia „rozwiązłości” lub „lubieżność” tych tańców (ale taniec w ogóle był opornie akceptowany przez doktrynę moralną epoki). Nade wszystko zaś — wróżą.

Pierwsze opisy pojawienia się Cyganów w Italii, Francji czy Niemczech podkreślają tę właśnie umiejętność — Cyganie oglądają ręce i mówią zainteresowanym, co ich czeka. Kronikarz bolonski, opowiadając o pobycie Cyganów w swoim mieście w 1422 r., notuje, że żona księcia Cyganów, Adrzeja, przepowiadała mieszkańcom miasta przyszłość⁶⁴. Mieszczanin paryski w pięć lat później opowiada, że w kompanii cygańskiej były „czarownice”, które oglądały ludziom ręce i mówiły ludziom o tym, co się im zdarzyło, jak też o tym, co się im zdarzy”⁶⁵. W przypadku Paryża miało to tak ogromne powodzenie, że władze kościelne wystąpiły przeciwko temu, obkładając ekskomuniką uczestników wróżenia i organizując procesję ekspiacyjną wkrótce po opuszczeniu przez Cyganów przedmieści Paryża⁶⁶.

Notowaliśmy już, że wróżbiarstwo cygańskie stało się najtrwalszym elementem stereotypu literackiego i ikonograficznego, a opisy historyczne i etnograficzne potwierdzają rozpowszechnienie tego zajęcia. Zakazy kościelne jak i wywody traktatów przeciwko *superstitiones* były bezsilne; potwierdzają one tylko związek tego „rzemiosła” z cygańskim trybem życia. Niekiedy spotkać się można z postawami, które można by uznać za akceptacyjne w stosunku do wróżenia, kiedy uznaje się je za sposób proszenia o jałmużnę, za jedną z technik żebrania. Pamflety o „oszustwach żebraczych” wymieniają zresztą chiromancję wśród procederów oszukańczych, stosowanych przez „falszywych żebraków” czy włóczęgów wszelkiego rodzaju, wcale nie traktując tego za monopol Cyganów. Oczywiście jednak jest, że na skalę masową zajęcia wróżbiarskie kojarzono

⁶¹ Wymieniane są one przez podróżników opisujących Cyganów na Półwyspie Bałkańskim — L. Wiener, *Gypsies as fortune-tellers and as blacksmiths*, JGLS 2, III, 1910, s. 5 nn.

⁶² W. Hartung, *Die Spielleute. Eine Randgruppe in der Gesellschaft des Mittelalters*, Wiesbaden 1982.

⁶³ F. W. Brepohl, *Die Zigeuner als Musiker in den türkischen Eroberungskriegen des XVI. Jh.*, JGLS-2, IV, 1911, s. 240—244.

⁶⁴ Muratori, *Rerum Italicarum Scriptores* t. XVIII, s. 611.

⁶⁵ *Journal d'un bourgeois de Paris*, s. 220.

⁶⁶ Tamże, s. 221; F. de Vaux de Foletier, *Les Tsiganes*, s. 29 (o decyzji kapituły paryskiej).

z umiejętnościami nieczystej natury, oskarżano Cyganki, że nie tylko wróżą z rąk czy z „fizjonomii”, ale że także dokonują zaklęć, uprawiają magię. Podejrzenie o kontakty z diabłem, o wykorzystywaniu mocy piekielnych wpisywało cygańską chiromancję w kontekst polowań na czarownicę wczesnej epoki nowożytnej.

Wędrowny tryb życia Cyganów sprawiał, że podejrzewano ich o różnego typu działania przestępcze, które się przypisuje włóczęgom. Noto­rycznie powtarzają się oskarżenia o kradzież. Symptomatyczna pod tym względem jest relacja w „Dzienniku mieszczanina paryskiego”. Notuje on najpierw, że przy okazji wrózenia z rąk Cyganki okradają swoją klientelę „sztuką magiczną, czy inaczej, czy przez wroga piekielnego, czy też przez zręczność szczególną opróżniają ludziom sakiewki”⁶⁷. Powo­łuje się tu autor na famę publiczną, dodaje jednak, że on sam, mimo że trzy czy cztery razy odwiedzał obozowisko cygańskie, nie stracił ani grosza (co prawda nie spostrzegł też, żeby wróżyły z ręki — może szata duchowna autora działała odstrasząco). Sceptycyzm wobec wieści o cy­gańskich kradzieżach jest jednak bardzo rzadką rzeczą, a jeżeli nawet ustawicznie powtarzane opisy złodziejskiej zręczności Cyganów (Cervan­tes pisał [Cyganie i Cyganki] „rodzą się z ojców złodziei i kończą jako złodzieje”) są przesadzone, to można przypuszczać, że miały one swoją podstawę w rzeczywistości⁶⁸. Kronikarz boloński w 1422 r. pisał nawet, że Cyganie uzyskali od króla węgierskiego przywilej bezkarnych kradzieży, ale zapewne chodzi tu o to, że podlegali własnej jurysdykcji. Archiwa sądowe wykazują, że Cyganie oskarżani są najczęściej o dwa rodzaje kradzieży: kradzież koni z jednej strony, a drobne kradzieże żywności, sprzętów gospodarstwa domowego oraz pieniędzy — z drugiej. Do często poświadczanych należały również różnego typu drobne oszustwa, cała seria procesów, opartych na sprycie i zręczności, które eksploatowały łatwowierność lub naiwność⁶⁹.

W strukturze przestępczości cygańskiej zachodziły pewne zmiany w miarę jak pogarszały się stosunki między Cyganami a ludnością miej­scową. W okresie początkowym, mimo że grupy cygańskie przedstawiane są często w formie uzbrojonych kompanii, nie notuje się rozboju, zbroj­nych napadów rabunkowych, krwawych form grabieży; od XVII w. te formy gwałtownej przestępczości nabierają na sile⁷⁰. Bandy cygańskie lub pojedynczy Cyganie podejmują zaciężne rzemiosło wojskowe, łatwo przechodząc od niego do uprawiania płańdrowania w stylu XVII-wiecz­nego życia wojskowego na własną rękę.

Ocena tych drobnych przestępstw i oszustw jest problemem złożo­nym. Był to wszak jeden z istotnych elementów określających stosunek opinii publicznej do Cyganów, generujących wrogość ludności miejscowej do Cyganów, a zwłaszcza mas wiejskich, które na skalę najbardziej ma­sową padały ofiarą cygańskiego trybu życia. Bardzo często nie ulega wątpliwości, że oskarżenie jest fałszywe, a funkcjonuje na zasadzie stereo­typowej asocjacji Cyganów z przestępstwem. W 1678 r. sądzony był

⁶⁷ *Journal d'un bourgeois de Paris*, s. 220 nn.

⁶⁸ Cervantes, *Novelas ejemplares* (przekł. polski: *Nowele przykładowe t. I*, Kraków 1976, s. 281).

⁶⁹ Przeglądy przestępców cygańskich rejestrowanych w archiwach sądowych dają: E. O. Winstedt, *Some records of the Gypsies in Germany*, JGLS 3, XIII, s. 98—113; O. Van Kappen, op. cit., s. 527—548; F. de Vaux de Fo­letier, *Mille ans*, s. 59—72; H. Asseo, op. cit., s. 51 nn.

⁷⁰ Por. O. Van Kappen, op. cit., s. 541.

w Szkocji Cygan oskarżony o zabicie innego Cygana i został powieszony, mimo że mu nie udowodniono winy, zaś sam oskarżony twierdził, że go w ogóle nie było w kraju w czasie, gdy morderstwo zostało popełnione. Tym bardziej odnosić można taki tryb postępowania do działania sądów, gdy oskarżenie dotyczyło przestępstwa popełnionego przez Cygana wobec nie-Cyganów⁷¹. Można jednak przyjąć, że oskarżenia o przestępstwa — zwłaszcza niekrwawe — były prawdziwe i że kradzieże należały do cygańskiego trybu życia. Przestępczości, z natury rzeczy, nie można traktować jako części „normalnego” trybu życia, bo stanowi wszak właśnie naruszenie norm. Trudno jednak nie dostrzec w zajęciach przestępczych towarzyszących wędrownikom cygańskim znamienia odmienności społecznej i moralnej Cyganów, znamienia ich obcości — obiektywnej i subiektywnej. Znamienne jest, że kradzież między Cyganami traktowana jest jako naruszenie kodeksu etycznego i jako taka karana⁷². W stosunku do otoczenia *gaujos* zasady te nie obowiązują. Koczowniczy tryb życia zdaje się wytwarzać zasadniczą odmienną etosu i zachowań społecznych. Cyganie swój nomadyzm w ustabilizowanym społeczeństwie chrześcijańskiej Europy racjonalizują w swoisty sposób w ramach kondycji pielgrzymo-żebrazczej. Oczekują wsparcia, niekiedy je wymuszają, niekiedy uzyskują na drodze oszustwa, niekiedy biorą je sami. Opierając egzystencję na stylu życia, który nie jest akceptowany przez otaczające ich społeczeństwo, kultuwując tradycję własnej odrębności, spełniając funkcje i usługi o charakterze marginalnym i nisko cenione społecznie, w ograniczonej mierze poddają się poczuciu solidarności i normom współżycia wspólnym dla całej zbiorowości. Zachowane w tradycji cygańskiej opowieści i legendy stanowią wprawdzie niepewny grunt dla interpretacji historycznej, znamieną jednak jest w nich obecność legend tłumaczących odrębność kondycji życia cygańskiego nakazem boskim i genealogią biblijną. Jedną z opowieści wywodzi Cyganów z pierwszej żony Adama, przed Ewą, a zatem uwalnia ich od obowiązku pracy jako kary za grzech pierworodny, inna dowodzi uwolnienia Cyganów od obowiązku pracy w nagrodę za wspomóżenie Chrystusa w obliczu męki. Włoskie *zingaresche* z XVI w. opowiadają o Cyganach jako dobrych chrześcijanach, którzy przepowiadali przyszłość Marii i Dzieciątka Jezus, a zatem wróżyli (częstym motywem w literaturze i ikonografii jest też pomoc, jakiej Cyganie mieli udzielić w czasie ucieczki do Egiptu)⁷³.

Mimo odmienności stosunku do pracy i towarzyszącym włóczędztwu działaniom przestępczym, Cyganie w pierwszym rzędzie prezentowali pewien typ zajęć i usług, na które istniało zapotrzebowanie. W różnorodnym wykazie tych zajęć dostrzec można rys wspólny — nosiły one charakter marginalny i pełniły funkcję marginalizującą. W stosunku do każdego z nich obserwować możemy zasadniczą ambiwalencję postaw — atrakcyjność i odrzucenie⁷⁴.

Objąć tym można także zajęcia metalurgiczne, które we wszystkich społecznościach pierwotnych otoczone były ciężą i strachem. Panowanie nad magiczną siłą ognia wiązało kowali z funkcjami leczniczymi, wróżbiarskimi i doradczymi, czyniło ich szczególnie użytecznymi, ale jednocześnie stawiało ich poza więziami społecznymi. Wskazywano także na

⁷¹ JGLS 3, XXXIII, 1954, s. 79; o kontekście samej sprawy: D. Macritchie, *Scottish Gypsies under Stewarts*, Edinburgh 1894, s. 108 nn.

⁷² J. Bloch, op. cit., s. 108.

⁷³ L. Wiener, op. cit., s. 9.

⁷⁴ J. P. Liégeois, *Les Tsiganes*, Paris 1971, s. 86.

przykład niemieckich *Kaltschmiede* czy też *Kessler*, którzy mieli w średniowieczu własną organizację i przywileje, ale jednocześnie traktowani byli jako *outlaws*⁷⁵. Znakomity religioznawca Mircea Eliade wskazuje na "ścisły związek między sztuką kowalską, wiedzą tajemną i sztuką piosenki, tańca i poezji"⁷⁶ — w przypadku zajęć cygańskich związek ten jest szczególnie ewidentny. Praktykowane przez Cyganów zawody i świadczone przez nich usługi akceptowane są przez ludność miejscową, spełniają zapotrzebowanie społeczne. Ciążąca na tych zajęciach ambiwalencja moralna czy ideologiczna sprawia, że ich wykonywanie spełnia funkcje marginalizującą, tzn. wytwarza lub pogłębia sytuację marginalną: zajęcia te wywołują strach lub podejrzliwość, w ich wykonywaniu wpleciony jest element nadużycia lub oszustwa, powiązane są z czynami przestępczymi lub też jako takie są traktowane przez opinię społeczną.

Trudno jest wypowiedzieć się z całą pewnością o historycznej genezie uprawianych przez Cyganów zajęć. Znaczna ich część zdaje się wywodzić z tradycyjnych umiejętności Cyganów, przyniesionych przez nich do Europy⁷⁷. Wiele wskazuje jednak na to, że niektóre z nich wykształcili oni dopiero w toku pobytu na Półwyspie Bałkańskim najpierw i następnie w pozostałych regionach Europy. Wędrowny styl życia i zajęcia cygańskie stanowiły jedną całość, były współzależne — w ich ramach dostrzegaliśmy zarówno realizację odmiennej tożsamości kulturowej, jak i przystosowania do istniejących warunków i możliwości. Pasożytniczy styl życia, o który ustawicznie oskarżano Cyganów, był wypadkową tych rozbieżnych tendencji oraz represyjno-ekskluzyjnych działań i postaw społeczeństw europejskich.

Działania represyjne władz europejskich wobec Cyganów układają się w „czarną serię”⁷⁸, w której przeplatały się różnorodne tendencje: przymusowej asymilacji, segregacji, ekspulsji i eksterminacji. W każdym z krajów europejskich miały one przebieg swoisty i odmienne były relacje między tymi różnymi tendencjami. Nie próbując tu przedstawić całości legislacji antycygańskiej, pragniemy zwrócić uwagę tylko na jej cechy najbardziej typowe.

Pierwsze dokumenty z XV w. dotyczące Cyganów noszą charakter protekcyjny. Już jednak w latach siedemdziesiątych XV w. pojawiają się akty represji. W 1471 r. zgromadzenie w Lucernie zabrania Cyganom przebywania na ziemiach Konfederacji, w 1499 r. *pragmatica* z Medina del Campo nakazuje Cyganom porzucić wędrowny tryb życia lub opuścić Hiszpanię, w 1500 r. cesarz Maksymilian na Sejmie w Augsburgu zarządza, że Cyganie mają opuścić terytoria Cesarstwa. W XVI w. pozostałe kraje europejskie podejmują analogiczne kroki. Ustawiczne powtarzanie ustaw represyjnych może świadczyć o ograniczonej ich skuteczności. Dla ziem niemieckich doliczono się blisko 150 zarządzeń represyjnych z XVI—XVIII w., przy czym największe ich nasilenie występuje

⁷⁵ L. Wiener, op. cit., s. 14.

⁷⁶ Cyt. za J. P. Liégeois, op. cit., s. 86.

⁷⁷ Świadczyć o tym może fakt, że analogiczne zajęcia obserwuje się w przypadku Cyganów — zarówno wędrownych, jak i osiadłych — na azjatyckich terenach Islamu — C. E. Bosworth, *The mediaeval Islamic underworld* t. I, Leiden 1976, s. 4.

⁷⁸ R. A. Scott Macfie, *Gypsy persecutions: a survey of a black chapter in European history*, JGLS 3, XXII, 1943, s. 65—78; D. Kenrick, F. Puxon, op. cit., s. 42—56; E. de Vaux de Foletier, *Mille ans*, s. 76—89; B. G. Gremek, *L'acrivée des Tsiganes en Italie*, s. 36 nn.

między 1650 a 1750 r. (blisko 100 aktów, z czego 54 między 1701 a 1726 r.)⁷⁹, w Hiszpanii około 50 analogicznych aktów wydano w tym czasie, a w Państwie Mediolańskim między 1568 a 1693 r. wydano ich ponad sześćdziesiąt⁸⁰. Powtarzanie tych aktów świadczy jednak o trwałości polityki represyjnej, o jej kontynuacji; można wszak założyć, że każda z ustaw miała bezpośrednie skutki ekspulsyjne, ale koczowniczy tryb życia Cyganów pozwalał im po pewnym czasie bez trudu powracać. Aktów ustawodawczych nie należy traktować jako obrazu rzeczywistości, dokumentacja masowa ukazuje ograniczoną skuteczność wielu z tych rozporządzeń. Mimo surowych zakazów Cyganie nadal znajdowali protektorów w środowiskach arystokratycznych zwłaszcza⁸¹ — i na tym tle niejednokrotnie dochodziło do ostrych konfliktów⁸². Znajdowali Cyganie schronienie w oberżach i domach prywatnych, ponieważ potrzebne lub atrakcyjne były oferowane przez nich usługi. Umieli też nieraz uniknąć represji dzięki swojemu trybowi życia, zręczności lub też oszustwom (jak np. fabrykowanie fałszywych dokumentów, podrabianie paszportów⁸³). Skuteczność represji zależała od siły aparatu wykonawczego, uporczywości polityki antycygańskiej i stopnia ostrości antagonizmu między Cyganami a resztą ludności.

Najbardziej zdecydowane i skuteczne były działania władz niderlandzkich. Seria edyktów represyjnych rozpoczyna się w I połowie XVI w., ale w samej rzeczy dopiero w połowie XVII w. szerokie akcje policyjne i militarne, regularna kampania polowań na Cyganów doprowadziły do „oczyszczenia” kraju od Cyganów⁸⁴. Ale i w Anglii rosła surowość ustaw i koordynacja działań represyjnych były okresowo skuteczne⁸⁵. Statut Henryka VIII z 1530 r.⁸⁶ (22 Hen. VII c. 10) nakazuje Cyganom opuszczenie królestwa w ciągu 16 dni pod karą więzienia i zabrania wstępu do Anglii. Statut Filipa i Marii z 1554 r. (1—2 Philip and Mary c. 4) grozi już opornym karą śmierci i zezwala wszystkim na konfiskatę ich mienia, wyłącza jednak z tego tych, którzy w ciągu 20 dni *shall leave that naughty, idle and ungodly Life and Company and be placed in the service of some honest and able Inhabitant or Inhabitants within this Realm, or that shall honestly exercise himself in some lawful Work or Occupation*⁸⁷. Statut Elżbiety z 1562 r. (5 Elis. c. 20) wreszcie usuwa wątpliwości, jakie pojawiły się w toku realizacji poprzedniej usta-

⁷⁹ R. A. Scott Macfie, op. cit., s. 71—73, 76.

⁸⁰ F. de Vaux de Foletier, op. cit., s. 78.

⁸¹ R. A. Scott Macfie, op. cit., s. 68; H. Asseo, op. cit., s. 74 nn.

⁸² Por. np. J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1965, s. 31; F. de Vaux de Foletier, *Les Tsiganes*, s. 101 nn.; H. Dubled, *Les incursions des Tsiganes en Alsace du XV^e au XVIII^e siècle*, „Etudes Tsiganes” t. VII/3—4, 1961, s. 7.

⁸³ Ciekawą aferę kompanii 80 *lewde vagabondes* mieniących się Egipcjanami w Anglii w 1576—1577 r. opisuje F. G. Blair, *Forged passports of British Gypsies in the sixteenth century*, JGLS 3, XXIX, 1950, s. 131—137.

⁸⁴ O. V. Kappen, op. cit., s. 436 nn.

⁸⁵ Thomas Herman w swoim sławnym pamflecie o włóczęgach (*Caveat*, London 1567, f. A III—VI) wskazuje na skuteczność represji antycygańskich jako przykład dla walki z włóczęgostwem. Podobnie wypowiada się memoriał sędziego pokoju w Somerset Edwarda Hexla z 1596 (*Tudor Economic Documents*, t. II ed. R. H. Tawney, E. Power, London 1924, s. 344 nn. oraz Samuel Rid (*The art of juggling*, London 1612, f. 82 v).

⁸⁶ T. W. Thompson, *Consorting with and conterefting Egyptians*, JGLS 3, II, 1923, s. 87—93. Por. C. J. Ribton-Turner, *A History of vagrants and vagrancy and beggars and begging*, London 1887, s. 483, 506.

⁸⁷ Tamże, s. 91—92.

wy i stanowi, że zakaz i ekspulsja dotyczy także Cyganów urodzonych w Anglii, jak i tych wszystkich, którzy *are or shall become of the Fellowship or Company of the said vagabonds, by transforming or disguising themselves in their Apparel, or in a certain counterfeit Speech or Behaviour*⁸⁸, przy czym wystarczy jeden miesiąc przebywać w kompanii cygańskiej, aby podpadać pod rygor statutu.

W ostatnim paragrafie statutu z 1562 r. znajduje się bardzo znamienne określenie intencji ustawodawczych: *shall not extend to compel any Person or Person born within any of the Queen's Majesty Dominions, to depart out of this Realm of England or Wales, but only to constrain and bind them and every of them to leave their said naughty, idle and ungodly Life and Company*⁸⁹. Praktyczna realizacja ustaw antycygańskich prowadziła jednak, podobnie jak w wypadku w ogóle angielskiego ustawodawstwa antywłóczęgowskiego w XVI w., do represji surowej i krwawej⁹⁰. Zachowany opis takiej akcji z 1596 r. z terenu Yorkshire opowiada o uwięzieniu kompanii włóczęgowskiej — najpewniej cygańskiej — złożonej ze 196 osób; 106 osób stanęło przed trybunałem i otrzymało wyrok śmierci. Następnie, *whereupon issued execution, and nine of the most valiant persons having least charge of children, and found by the said inquest to be strangers, aliens born in foreign parts beyond the seas, and none of the Queene Majesty natural born subjects, suffered accordingly*. Reszcie skazanym darowano życie, jako że publiczna kara miała stanowić akt steroryzowania całej kompanii, a pod uwagę wzięto, że sześćdziesięcioro dzieci zostałoby sierotami⁹¹. Represjom podlegały także osoby, które udzielały pomocy Cyganom. Archiwa sądowe dają nieraz świadectwo o takich faktach; osoby te podlegały różnym karom, najczęściej pieniężnym. Także Kościół prowadził analogiczne działania represyjne — w 1608 r. publiczną pokutę na kolanach mają odbyć w Aberdeen dwie osoby, które Cyganom sprzedawały żywność⁹².

Rosnąca siła groźby w działaniach represyjnych widoczna jest także w ustawach z terenu Półwyspu Apenińskiego. W Bolonii⁹³ w 1565 r. ogłoszone zostało *bando contra li Cingani*, mocą którego unieważniono wszystkie dotychczasowe glejty i przywileje udzielone Cyganom i polecono Cyganom opuścić w ciągu 8 dni miasto oraz *contado* pod groźbą kary galer dla mężczyzn i 50 batów dla kobiet i chłopców. Zarówno funkcjonariuszom miejskim, jak i osobom prywatnym zezwalano na bezkarne zabieranie Cyganom mienia i wyganieanie ich z obszaru kraju. W rok później kardynał Vitellozzo Vitelli *camerlengo* Kurii Rzymskiej wydaje analogiczne rozporządzenie, tym razem na bezpośrednie polecenie papieża (*per mandato et ordine espresso di Nostro Signore di sua viua voce a noi fatto*) ekspulsujące Cyganów z Rzymu jak też z terenu całego Państwa Kościelnego, zaś władze Bolonii, należącej do Państwa Kościel-

⁸⁸ Tamże, s. 92.

⁸⁹ Tamże, s. 93.

⁹⁰ Por. H. T. Crofton, *Early annals of Gypsies in England*, JGLS 1, 1888—1889, s. 5—24; tenże, *Supplementary annals of the Gypsies in England before 1700*, JGLS 2, I, 1907—1908, s. 31—34.

⁹¹ R. O. Jones, *The mode of disposing of Gypsies and vagrants in the reign of Elizabeth*, „Archaeologia Cambrensis”, 4th series, t. XII, 1882, s. 226—231.

⁹² D. MacRitchie, *The crime of harbouring Gypsies*, JGLS 2, VII, 1913—1914, s. 243—247.

⁹³ Andreas, *Two Italian Gypsy edicts*, JGLS 3, XIII, 1934, s. 45—49 (publikacje obu plakatów bolońskich z 1565 i 1566 r.).

nego, ogłoszenie to publikują⁹⁴. Kary zostały zastrzone: po pierwszych ośmiu dniach od publikacji grozi kara chłosty, ale po upływie następnych ośmiu dni — już kara szubienicy. Analogiczną gradację kar obserwować można w przypadku innych ustaw włoskich: konfiskata, chłosta, galery, wreszcie szubienica dla mężczyzn, a chłosta czy obcięcie ucha dla kobiet⁹⁵. W pierwszym bolońskim rozporządzeniu znajduje się też znamienne zastrzeżenie, które poleca objąć nakazem ekspulsji nawet tych Cyganów, którzy są właścicielami domów w mieście lub też jego stałymi mieszkańcami, jak też tych wszystkich, „którzy używają innego stroju czy odzieży niż Cyganie, ale są jednak Cyganami” — trudno o wyraźniejszą odmową asymilacji i o wyraźniejszą proklamację wyznaczników etnicznych działań represyjnych. Nawet w Hiszpanii, gdzie w działaniach represyjnych wobec Żydów czy Morysków staje sprawa „czystości krwi”, wobec Cyganów nie jest ona stosowana. Oczywiście jest znaczenie ustaw włoskich, zwłaszcza tych, które dotyczą Państwa Kościelnego i traktowane być mogą jako wyraz postawy papieża, a zatem mają moc przykądów dla krajów katolickich.

Narastanie rygorów represyjnych obserwujemy także w przypadku ustawodawstwa francuskiego⁹⁶. Po inicjatywach lokalnych i regionalnych zostają tu już w pierwszych latach XVI stulecia podjęte decyzje ekspulsji Cyganów z królestwa, następnie ujęte w formę generalnego ordonansu w 1539 r. W ordonansie generalnym Karola IX z 1561 r. w artykule o Cyganach uściślone już zostają kary — po upływie dwóch miesięcy od opublikowania ordonansu Cyganie mają być chwytani, mężczyznom grozi zgolenie bród i włosów oraz 3 lata galery, zaś kobietom i dzieciom ogolenie głów⁹⁷. Działania te miały skutki krótkotrwałe. W pierwszej połowie XVII w. obecność Cyganów i ich działanie w charakterze zbrojnych kompanii na rozmaitym żołdzie, lub też działających na własną rękę, sygnalizowane jest w różnych stronach Francji. Staje się to podstawowym przedmiotem działań władz skierowanych ku przywróceniu pokoju publicznego. Zsyłka na galery włóczęgów obejmuje także Cyganów⁹⁸. Eneficzne i zdecydowane działania podejmuje wreszcie Colbert. *Sa Majesté voulant purger le royaume de toute cette canaille*⁹⁹ motywuje Colbert w liście do jednego z intendentów polecenie aresztowania Cyganów. Rośnie też groźba kary — tym razem już będą to dożywotnie galery dla mężczyzn, zaś kobiety i dzieci mają być zamykane w szpitalach. Deklaracja królewska z 1682 r., będąca uwieńczeniem legislacji Ludwika XIV, stanowi interesujący przykład doktryny represji wobec Cyganów: karany jest przestępczy tryb życia Cyganów, nie zaś obca przynależność etniczna. Umieszczenie kobiet i dzieci w szpitalach stanowi swoiste przedsięwzięcie asymilacyjne — asymilację w represji.

Powiązanie sprawy Cyganów z walką z włóczęgostwem w ogóle nosi charakter notoryczny. Przykładem może służyć ordonans królestwa Walencji z 1586 r., który omawia kolejno sprawę ekspulsji włóczęgów, nad-

⁹⁴ F. Braudel, *La Méditerranée et le monde méditerranéen à l'époque de Philippe II* t. II, Paris 1966 (II wyd.), s. 82 (i przekład polski t. II, s. 96).

⁹⁵ JGLS 1, I, 1888—1889, s. 213—220; tamże 2, III, 1909—1910, s. 42—57, s. 88—111; A. Colocci, op. cit., s. 83.

⁹⁶ Jest ono przedmiotem wykładu i interesującej analizy w rozprawie H. Asseo o realizacji tego ustawodawstwa próbę sondażowej oceny znaleźć można w F. de Vaux de Foletier, *Les Tsiganes, passim*.

⁹⁷ H. Asseo, op. cit., s. 25 n.

⁹⁸ Tamże, s. 59.

⁹⁹ Tamże, s. 29.

zoru nad robotnikami dniówkowymi, organizacji opieki nad ubogimi (art. 60—62) i wreszcie ekspulsji Cyganów (art. 64). W tej ostatniej sprawie ordonans przypomina zarządzenie z 1547 r., które, aby położyć kres rozbojowi uprawianemu przez Cyganów, nakazuje ich wygnać pod kągą chłosty. Ordonans z 1586 r. zaostrza karę, grozi bowiem za drugim schwyżtaniem karą czterech lat galer¹⁰⁰.

Repertuar kar, jakimi grożono Cyganom i jakie stosowano wobec nich, gdy ich schwytano, był różnorodny. Kara śmierci na szubienicy występowała często, chociaż rzadziej była stosowana w rzeczywistości niż zpowiadały to ustawy represyjne. Niekiedy zezwalano nawet na akty lynchu (rada miejska Frankfurtu nad Menem zezwalała w rozporządzeniu z 1571 r. na bezkarne zabijanie Cyganów¹⁰¹, a *pragmatica* Filipa V z 1745 r. zezwalała na zabicie natychmiastowe Cygana prowadzącego wędrowny tryb życia)¹⁰². Najczęściej stosowane były kary fizyczne i degradujące — obcinanie bród i włosów, obcinanie uszu, piętnowanie, publiczna chłosta. Notorycznie także, od XVI w. poczynając, stosowano wobec Cyganów zesłanie na galery¹⁰³, a także na roboty przymusowe (np. w Hiszpanii zesłanie do kopalni w Almadén)¹⁰⁴. Wreszcie zesłanie do kolonii uzupełniło ten repertuar.

Ustawy represyjne przeciwko Cyganom podawały często argumentację podjętych kroków. Motywacja polityki antycygańskiej w tych aktach raz jeszcze ukazują podstawowe stereotypy negatywnych wobec Cyganów postaw.

W kręgu religijnych uzasadnień pozostaje argumentacja, że Cyganie są przedmiotem ekspulsji ze względu na ich przesady lub też wyznawaną wiarę. Forma pokutniczej egzystencji, w jakiej sami jawią się XV-wiecznej Europie, początkowo motywująca postawy życzliwości, teraz zostaje wykorzystana przeciwko nim. Oto, co głosi preambuła edyktu Franciszka I z 1539 r., zakazującego Cyganom przebywania we Francji: „Jako że pewne nieznane osoby, które każą zwać się Boesmians wielokrotnie się zbierały i pod pozorem udawanej pobożności (*sous umbré d'une simulée religion*) i pewnej pokuty, którą — jak twierdzą — mają uprawiać wędrując po świecie, weszły do naszego królestwa etc.”¹⁰⁵. Pokuta przedstawiana przez Cyganów jako motywacja ich wędrownego stylu życia, obciąża ich znamieniem grzeszności; jedna z legend średniowiecznych głosiła wszak, że to Cyganie wykuli gwoździe do ukrzyżowania Chrystusa, inna — że odmówili Marii pomocy w czasie ucieczki do Egiptu. Zmiana stosunku do żebraków, zachodząca w początku epoki nowożytnej, przyczynia się do tego, że opowieści, które w XV w. pozwalały Cyganów otaczać nimbem świętości¹⁰⁶, już w XVI w. stają się uzasadnieniem ich potępienia. Nazwa „pogan” często im nadawana spełniać poczyna także rolę oskarżenia. Polski prawnik XVI w. Jakub Przyłuski pisał: „Albowiem co się tyczy tego, co otwarcie przyznają, jakoby z przyczyny niewiadomej pokuty się włączyli, oczywiście kłamią, a w jakiej mierze wyżyli

¹⁰⁰ Bibl. Nationale Paris, Ms. Esp. 60, f. 55 (*Real cride y edicte...*, druk).

¹⁰¹ E. O. Winstedt, op. cit., s. 128; R. A. Scott Macfie, op. cit., s. 74.

¹⁰² H. M. Sanchez, op. cit.

¹⁰³ F. de Vaux de Foletier, *Mille ans*, s. 82 n.; I. A. A. Thompson, *A map of crime in sixteenth-century Spain*, „The Economic History Review” t. XXI, 1968, s. 263; H. M. Sanchez, op. cit., s. 107—108.

¹⁰⁴ R. Pike, *Penal labor in sixteenth-century Spain: the mines of Almaden*, „Societas. A Review of Social History” t. I, 1973, s. 200.

¹⁰⁵ *Recueil général des anciennes lois*, ed. Isambert, t. XII, s. 566.

¹⁰⁶ O. Van Kappen, op. cit., s. 38.

się starego Adama, naprowadzeni zostali na wiarę Chrystusa — pośrednika, a nadto odrodzeni są do dzieł dobrych, widzą to nawet krety”¹⁰⁷.

Najczęściej przytaczaną w ustawach argumentacją stanowią złodziejskie praktyki Cyganów, ich notoryczne przestępstwa oraz włóczęgowski tryb życia. Argument ten występuje zarówno w osobnych aktach skierowanych przeciwko Cyganom, jak *a fortiori* w przypadkach, gdy zarządzenia antycygańskie stanowią część składową aktów, skierowanych w ogóle przeciw żebrakom i włóczęgom. Francuskie ustawodawstwo w sprawie Cyganów jest w tym względzie, jak wspominaliśmy, bardzo konsekwentne: podstawową motywacją kroków represyjnych przeciwko Cyganom stanowi ich włóczęgowski tryb życia. Sprawa Cyganów jawi się w ten sposób jako przypadek szczególny postaw i represji wobec włóczęgów i przestępców w ogóle. Znamienne jednak są pewne rysy szczególne, niepewność ustawodawców i ambiwalencja formowanych przez nich argumentów.

Jednym z kanonów średniowiecznego i nowożytnego ustawodawstwa w sprawie żebraków i włóczęgów było dążenie do ich lokalizacji — mieli oni wrócić do swych stron ojczystych, miejsc urodzenia lub trwałego zamieszkania. Co czynić jednak z „Egipcjanami”? Próbowano jako ich strony ojczyste uważać miejsce ich dłuższego zamieszkania. Odmienność etniczna mogła być jednak uważana za okoliczność łagodzącą, jako że wiązano z nią brak kompetencji jurysdykcyjnych władz miejscowych. Stąd też wielokrotnie się pojawia argument, że Cyganie tylko pozorują odmienność etniczną, głoszą to zarówno ustawy hiszpańskie, jak i angielskie. Pozorowanie odmienności może zatem być traktowane jako jedno z oszustw włóczęgowskich i przestępstwo. Ustawy holenderskie z XVI w. mówią o „różnych ludziach, mężczyznach i kobietach z wszystkich narodów, którzy pod pozorem, że są — jak sami to głoszą — Egipcjanami czy Poganami” wędrują po kraju¹⁰⁸. W piśmiennictwie XVI i XVII w. także pojawia się często odrzucenie tezy o narodowej odrębności Cyganów. Uczony prawnik francuski XVI w., Joachim du Chalard, odrzucając legendę o egipskim pochodzeniu Cyganów, pisał: „Po prawdzie większość z nich to Francuzi lub przebrani *mallorquins*, którzy się nauczyli języka dla nich tylko zrozumiałego, aby lepiej wykonywać swe rzemiosło”¹⁰⁹. Niekiedy postawa taka wynikała z odrzucenia bałamutnych opowieści o egipskim pochodzeniu Cyganów, niekiedy także stanowi element polityki asymilacyjnej. Ten ostatni aspekt odnaleźć można w rozporządzeniu Filipa III z 1619 r., które pod groźbą ekspulsji i śmierci nakazuje Cyganom osiąść (w miejscowościach liczących więcej niż tysiąc rodzin) i porzucić ubranie, nazwę i język Cyganów. Rozporządzenie Filipa IV z 1633 r. uzasadnia analogiczne kroki tym, że nie są to Cyganie „ani z urodzenia ani z natury”¹¹⁰, lecz Hiszpanie; podobnie ujęte to zostało w sformułowaniu *pragmatica* Karola III z 1783 r. głoszącej, że *los que se llaman y dicen gitanos no lo son ni por origen ni por naturaleza*¹¹¹. W samej rzeczy jednak, mimo ustawicznego mieszania się nie-

¹⁰⁷ J. Przyłuski (Priluscus), *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia*, Cracoviae 1553, I, c. 19; J. Ficowski, op. cit., s. 20.

¹⁰⁸ O. Van Kappen, op. cit., s. 608 n. (*Bijslage XXXVIII, XXXVII*); por. A. Heymowski, op. cit., s. 109.

¹⁰⁹ J. du Chalard, *Sommaire exposition des ordonnances du roy Charles IX*, Paris 1562, s. 222; por. J. Lodin, *Les six livres de la republique*, V, 2 — przekład polski: Warszawa 1958, s. 491.

¹¹⁰ Danvila y Collado, *El poder civil en España*, III, s. 113.

¹¹¹ M. H. Sanchez, op. cit., s. 282.

-Cyganów do kompanii cygańskich oraz podszywania się włóczęgów i grup włóczęgowskich pod miano Cyganów, odmiennosc etniczna Cyganów i nieokreśloność ich statusu państwowo-politycznego była oczywistym faktem i uzasadniała represję. Nowożytna racja stanu była dodatkową jej referencją; oskarżano Cyganów, że są szpiegami obcych państw, wrogiej strony w sytuacjach konfliktów politycznych¹¹², przypisywano im związki z Maurami w Hiszpanii¹¹³, czy wreszcie z Turkami jako generalnym wrogiem świata chrześcijańskiego¹¹⁴.

O tym, że obcość etniczna Cyganów była odczuwana przez ludzi tych czasów świadczy także wyraźne zakłopotanie władz jak należy traktować Cyganów urodzonych w danym kraju, czy można ich także objąć ekspulsją. Widoczne było to w cytowanych rozporządzeniach angielskich (a zwłaszcza w statucie Elżbiety z 1562 r.). Cyganie urodzeni w danym kraju, traktowani byli inaczej przez władze sądowe i aparat represyjny. „Są to rodziny francuskie” pisze w 1633 r. paryski urzędnik sądowy o grupie cygańskiej wędrującej po Ile-de-France i zaleca odesłanie ich do miejscowości ojczystych (*en leur pays*)¹¹⁵. Odmiennie traktują Cyganów „własnych” i „obcych” władze sądowe Krakowa w XVI w.¹¹⁶. Paszport, który otrzymała w 1675 r. Cyganka Giovanna di Fiorza (w tekście hiszpańskiego przywileju: *Juana de Forza, de nacion Gitana, bien que nacida en Novara*) dla siebie i swoich dzieci, nakazuje traktować ją w Państwie Mediolańskim jako osobą wolną i „patriotkę” (*sea tenida por Patriota, y libre*)¹¹⁷, co można traktować jako świadectwo uznania praw obywatelskich Cyganki, urodzonej w tym kraju. Przykłady te potwierdzają znaczenie racji politycznych i etnicznych w motywacjach działań antycygańskich.

Typowy zestaw argumentów polityki antycygańskiej daje memoriał tolekańskiego teologa Sancho de Moncada, skierowany w 1613 r. do Filipa III. Dokonując przeglądu sprawy pochodzenia Cyganów wskazuje, że wysuwane są dwie teorie, jedna głosząca, że są to cudzoziemcy, druga zaś określająca tych, którzy są w Hiszpanii, jako bandy bezbożników nie uznających prawa ni religii, przyciągające do włóczęgotwa i próżniaczego trybu życia oraz szersze rzesze Hiszpanów. Wszystkie narody traktują ich z nienawiścią, po pierwsze — jako wrogów państw, po których wędrują, po drugie — jako włóczęgów i próżniaków, po trzecie — za rozpustę i rozwiązłość, po czwarte — za złodziejstwo, po piąte — za wróżbiarstwo i przesady, po szóste — za herezję, bałwochwalstwo i bezbożność, mimo że deklarują się chrześcijanami, po siódme — za używanie tajemnego i oszukańczego języka. Wymienione w ten sposób przewiny Cyganów stanowią jednocześnie uzasadnienie wniosków, jakie tolekański profesor przedstawia swojemu monarsze, całkowitej ekspulsji Cyganów

¹¹² Np. oskarżenie w 1533 r. Cyganów, że na zlecenie Jana Zapolyi mieli spalić 5 miast węgierskich doprowadziło do ich egzekucji. H. M. G. Grellman, *Historischer Versuch über die Zigeuner*, Göttingen 1787, s. 55 nn.; A. Colocci, op. cit., s. 99.

¹¹³ G. Borrow, op. cit., s. 96 (o memoriale J. de Quiñones z 1631 r.).

¹¹⁴ Oskarżenie to pada już w statucie Maksymiliana I ze zgromadzenia augsburskiego — A. Colocci, op. cit., s. 98 n. i powtarza się wielokrotnie (E. O. Winstedt, op. cit., s. 128 etc).

¹¹⁵ M. Molé, *Mémoires* t. I, ed. Champollion Figeac, Paris 1855, s. 398 nn.; F. de Vaux de Foletier, *Les Tsiganes*, s. 84.

¹¹⁶ Informację tę zawdzięczam dr Hannie Zaremskiej.

¹¹⁷ A. Colocci, op. cit., s. 92, przyp. 1.

z granic królestwa, jako że zasługują zarówno na banicję, jak i na śmierć, zgodnie z obowiązującym prawem¹¹⁸.

W poprzednich wywodach zajmowaliśmy się działaniami ustawodawczymi i praktykami skierowanymi przeciwko Cyganom tylko o tyle, o ile ukazywały one motywacje tej polityki i postawy społeczne. Prześladowania antycygańskie odsłaniają zarówno fanatyczne zacierzowanie zbiorowych postaw wobec Cyganów, jak i akty solidarności lub patronatu ze strony różnych środowisk społecznych, pozwalają także zrozumieć genezę wzrostu działań gwałtownych ze strony grup cygańskich. Podkreślaliśmy już, że rzecz przedstawiała się różnie w poszczególnych środowiskach społecznych, ale jednocześnie można stwierdzić ustawiczość i siłę pewnych przekonań i wyobrażeń, przez które dokonywało się wyobcowanie Cyganów w stosunku do społeczeństwa. Spozrzec je można w trzech płaszczyznach.

W płaszczyźnie społecznej można stwierdzić, że zmiana stosunku do Cyganów od przeważającej akceptacji do niechęci i wykluczenia była równoległa do ogólnej zmiany postaw wobec nędzy i włóczęgostwa. Ustawicznie powtarzają się w opisach Cyganów i w zarządzeniach antycygańskich sformułowania głoszące, że Cyganie są „ludźmi zbędnymi”, bez żadnego pożytku dla interesu publicznego, co jest klasycznym stereotypem nagany włóczęgostwa. W przypadku Cyganów elementem dodatkowo działającym w stronę wyłączenia z więzi społecznych były uprawiane przez Cyganów rzemiosła z jednej strony, oraz odmienne obyczaje i wierzenia z drugiej strony. Wydaje się zresztą, że w tej ostatniej sprawie silniej odczuwany był strach przed związkami Cyganów z „siłami nieczystymi”, z czarami i magią, niż sprawa odmienności religii. W uchwałach włoskich synodów prowincjonalnych w drugiej połowie XVI w. pojawia się postulat objęcia ściślejszą kontrolą kościelnego życia religijnego Cyganów. W pierwszym planie występuje tu nakaz porzucenia przez Cyganów ich trybu życia, niezgodnego z zasadami chrześcijańskimi, oraz poparcie dla represyjnej polityki władz świeckich¹¹⁹.

W płaszczyźnie politycznej dość kruche są przesłanki, że Europa nowożytna czyniła już dystynkcje przynależności państwowej tak wyraźnie, aby fakt istnienia ludu bez państwa był czynnikiem wytwarzającym świadomość odmienności cygańskiej. Jednakże o istnieniu takiej perspektywy polityczno-państwowej świadczy fakt, że obcym przybyszom przypisywano istnienie organizacji państwowej czyli monarchii w ich mitycznej ojczyźnie, albo też nadawano strukturę polityczną wędrownym kompaniom cygańskim. Zarówno w ustawach represyjnych, jak i w praktyce „paszportów” dla Cyganów czy też odmiennego traktowania „własnych” Cyganów od imigrantów wyraźne jest znaczenie nowożytnego obywatelstwa politycznego. Istnienie Cyganów stanowiło pewną przeszkodę w afirmacji świadomości narodowo-państwowej.

Wreszcie trzecia płaszczyzna, którą umownie można by określić mianem socjobiologicznej. Pozostawimy tu na boku sprawę rzeczywistego statusu genetycznego i cech antropologiczno-fizycznych Cyganów¹²⁰, zastanawiając się tylko nad jego odbiciem w świadomości ludzi omawianej tu epoki.

¹¹⁸ G. Borrow, op. cit. t. I, s. 156—170.

¹¹⁹ B. Geremek, *L'arrivée des Tsiganes en Italie*, s. 41 n.

¹²⁰ H. Arnold, op. cit. (por. przyp. 3), s. 262—284.

Kontrowersyjna sprawa koloru skóry pojawiała się już w najwcześniejszych tekstach, które poprzednio relacjonowaliśmy. Formuła, jakiej używa kronika Konstancji, wydaje się pod tym względem typowa: „W roku 1430 przywędrowali czarni ludzie, którzy zwali się Cyganami i pochodzili z Egiptu Mniejszego”¹²¹. Znamienny jest dalszy ciąg kroniki — oto obecność ich zostaje połączona z głodem i epidemią, które miały miejsce w Konstancji w 1438 r. Połączenie to nie stanowi tylko stylistycznego zwrotu, jednoczącego narrację, ani też nie jest relacją przyczynowo-skutkową¹²²; pobyt „czarnych ludzi” traktowany jest jako zapowiedź nieszczęścia, katastrofy. Podobne połączenie pobytu Cyganów i klęski naturalnej występuje także w innych kronikach — można je uważać za świadectwo negatywnej symboliki „czarnych ludzi”.

W relacji mieszczanina paryskiego widoczne było negatywne wartościowanie estetyczne ciemnej karnacji Cyganów i Cygarek. W relacji kroniki bazylejskiej ciemny kolor skóry określony był jako *ungestalt*. Fizyczne szczegóły życia codziennego określane były tak w pierwszych relacjach, jak i w późniejszych opisach, z niechęcią lub obrzydzeniem — w ten sposób notowano, że Cyganie zwykli spać na ziemi, czy na sianie, że dziwacznie się odziewają. W księdze miejskiej Mâcon w Burgundii w 1419 r. opisywani są jako ludzie okropnego wyglądu, którzy „śpią na polu jak zwierzęta”¹²³ — to porównanie do zwierząt powtarza się niejednokrotnie¹²⁴. Wspomniana kronika bolońska notowała, że „jedzą jak świnię”¹²⁵. Sprawa pożywienia Cyganów występuje także jako istotny element odrazy pospołu z oskarżeniami o to, że są „nieczyści”¹²⁶. W opisach Cyganów, jak też w wyobrażeniach ikonograficznych często pojawia się wiadomość, że Cyganie jedzą koty, przytacza się wiadomości, że jedzą padlinę, a w XVII i XVIII w. oskarżano Cyganów także o kanibalizm¹²⁷. Można przypuszczać, że przywiązanie Cyganów do tradycji, używanie odrębnego a nieznanego języka, jak też tajemnych systemów znakowych, osobliwości ich obyczajów pogłębiały w europejskiej świadomości społecznej poczucie biologiczno-kulturowej odmienności Cyganów. Legenda o „deprawacji” Cyganów, a zwłaszcza Cygarek jest instrumentem pogłębiania tego poczucia. Dożywotne zamknięcie pewnej Cyganki w szpitalu paryskim w 1688 r. uzasadniane jest w słowach: *Elle est Bohémienne et par conséquent, très dépravée par habitude et par inclination*¹²⁸.

¹²¹ *Quellensammlung der badischen Landesgeschichte* t. I, Karlsruhe 1848, s. 334; E. O. Winstedt, op. cit., s. 102 n.

¹²² Np. E. O. Winstedt, op. cit., s. 103 rozumie to jako oskarżenie Cyganów o przeniesienie epidemii.

¹²³ F. de Vaux de Foletier, *Les Tsiganes*, s. 18.

¹²⁴ Por. Muratori, *Rerum Italicarum Scriptores* t. XIX, s. 890; *quasi bruta animalia*.

¹²⁵ Tamże t. XVIII, s. 612; *mangiaveno come porci*.

¹²⁶ W kronice Münster określani są jako *syn ungetemet volck, bitter und vred, unreinlich und unkuesch* — E. O. Winstedt, op. cit., s. 104.

¹²⁷ J. de Quinones w XVII w. stawia ten zarzut — G. Borrow, op. cit., s. 89 nn.; późniejsze przykłady tego oskarżenia: F. de Vaux de Foletier, *Mille ans*, s. 186 nn. C. J. Pop Serbojanu, *Les Tsiganes*, Paris 1930, s. 36 nn. dowodzi nawet prawdziwości tego oskarżenia; D. Denwick, G. Puxon, op. cit., s. 33.

¹²⁸ H. Asseo, op. cit., s. 47.

W tych trzech płaszczyznach dokonuje się degradacja miejsca Cyganów w świadomości społecznej do roli pariasów¹²⁹, wykluczenie ze wspólnoty i odmowa współżycia. Wysiłek przystosowania podejmowany przez tę grupę zostaje przyjęty negatywnie. Ze strony Cyganów postawa przystosowania idzie jednak w parze z zachowaniem własnej tożsamości kulturowej, której oparciem są tradycyjne tabu oraz fizyczna i rytualna obawa przed skalaniem, które powoduje bezpośredni kontakt z przedmiotami i ludźmi „nieczystymi”¹³⁰. Czynnikiem wydzielenia Cyganów jest ich nomadyzm. Fenomen „getta”, tak istotny w wydzieleniu grup mniejszościowych, przybiera w ich wypadku charakter mobilny. Gdziekolwiek się pojawiają rzadko przyjmowani są wewnątrz osady, najczęściej umieszczani są poza jej granicami. W procesach stabilizacyjno-asymilacyjnych współistnieją zaś dwie tendencje — do lokowania ich w wydzielonych przestrzeniach i do umieszczania ich w większych zbiorowościach, w których powinni zatracić swoją odrębność. Migracyjny tryb życia Cyganów wraz z konserwatyzmem obyczaju, ubioru, kultury wydziela ich od reszty ludności w sposób jednoznaczny. Niezależnie od dumy, cygańskiego honoru i innych elementów cygańskiego etnocentryzmu — już w XVI w. głosić mieli Cyganie, że są potomkami Abrahama i Sary, podczas gdy wszyscy inni bastardami ze związku Abrahama ze służącą¹³¹ — występują Cyganie ustawicznie w sytuacji materialnego podporządkowania i społecznej niższości: jeżeli nawet siłą lub zastraszaniem uzyskują wsparcie, to jednak występują w roli szukającego wsparcia, jeżeli kradną — to popełniają oczywiste przestępstwo. W postawach niechęci, strachu czy zawiści wobec Cyganów, które niekiedy prowadziły do akcji pogromowych i istnych polowań, nie wchodzi tedy w grę socjologiczne frustracje związane z naruszeniem hierarchii — gdy grupa uważana za „niższą” uzyskuje w pewnych dziedzinach sytuację wyższą.

Бронислав Герэмэ

ЦЫГАНЕ В СРЕДНЕВЕКОВОЙ И НОВОЙ ЕВРОПЕ

Судьбы цыган показательны в смысле процесса общественного обособления по отношению к этнической группе. Длительные переселения, которые привели цыган из их родимой Индии в Европу, остаются в дальнейшем малоизученными. В начале XV в. возросшая перемещаемость цыган находит широкое отражение в документах. Эта первая реакция европейской обществуности на экзотичную группу кочевников, выдающих себя за пилигримов или паломников, позволяет обнаружить разнообразные типы отношений к этническому меньшинству. Автор пытается их определить, опираясь на историческую и литературную письменность, а также на иконографию.

Образ жизни цыган, их устои обособляют их среди европейских народов, в которых они появляются. Их кочевничество, слишком часто рассматриваемый в категориях атактизма, тесно связан с характером профессиональной специализации. Ремесла, связанные с обра-

¹²⁹ Por. ogólne uwagi W. Cohn, *La persistance d'un groupe paria relativement stable*, „Etudes Tsiganes” t. XVI/2—3, 1973, s. 5—23; tenże, *The Gypsies*, Reading Mass. 1973, s. 68; F. Barth, *The social organization of a pariah group in Norway*, [w:] *Gypsies, tinkers...*, s. 285—299.

¹³⁰ Na znaczenie tych postaw trafnie wskazuje J. Caro Baroja — M. H. Sanchez, op. cit., s. 445. Por. także A. Rao, *Some Manus conceptions and attitudes*, [w:] *Gypsies tinkers...*, s. 149 nn.

¹³¹ J. du Chalendar, op. cit., s. 222.

боткой металла, торговля печатными изданиями, а также лошадьми, наконец, занятия, которые в целом можно было бы определить как культурные, тесно взаимосвязаны с бродячим образом жизни. Но в этих занятиях и образе жизни коренились механизмы ухудшения общественного положения цыган в европейских обществах. Преследования цыган, тесно связанные с борьбой против бродяжничества, обусловлены также развитием новых государственных структур.

Отчуждение цыган происходит в первую очередь в общественной плоскости: любопытство по отношению к экзотичным пришельцам перерождается в неприязнь и неприятие. Можно однако заметить и элементы социобиологической аргументации неприятия цыган: ссылка на их отличительный внешний вид, характер пищи и способ питания, а также обычаи и верования. Наконец, в политической плоскости не одобряли их бродячий статус, нарушающий государственные границы и принципы гражданства.

Попытки цыган приспособиться к местным условиям не находят поддержки, ибо цыгане хотят сохранить собственную общность культуры, опирающуюся на традиционные табу и на связанные с ними верования: аккультурация невозможна. В общественном сознании происходит усиливающаяся деградация цыган до положения отверженных, этническое меньшинство становится второстепенной группой.

Bronisław Geremek

LES TZIGANES DANS L'EUROPE MÉDIÉVALE ET MODERNE

Le sort des Tziganes en Europe est un exemple important d'un processus d'exclusion sociale concernant un groupe ethnique. Les migrations qui ont amené les Tziganes de l'Inde en Europe sont peu connues. Au début du XV^e siècle, la mobilité des Tziganes augmente et suscite des prises de position qui se reflètent largement dans les documents. Cette première réaction de l'opinion européenne aux groupes de ces nomades qui se présentaient comme des pèlerins ou des pénitents, permet de percevoir différents modèles d'attitude à l'égard d'une minorité ethnique. L'auteur essaie de les définir sur la base de textes historiographiques et littéraires ainsi que de l'iconographie.

Le type de vie des Tziganes et leurs coutumes constituent l'élément essentiel qui les fait apparaître comme différents des sociétés européennes. Certes, leur nomadisme, trop souvent traité comme un fait atavique, est étroitement lié au caractère de leur spécialisation professionnelle: le travail des métaux, le colportage, le commerce des chevaux, enfin des occupations qu'on pourrait appeler des occupations culturelles, demandent un mode de vie nomadique. Mais ces activités et ce mode de vie déclenchaient les mécanismes de marginalisation sociale. Les répressions contre les Tziganes étaient liées à la lutte contre le vagabondage — lutte qui se développait au début de l'époque moderne —, mais aussi au développement des structures étatiques modernes.

La marginalisation des Tziganes se produit surtout au niveau social: de la curiosité à l'égard de ces nouveaux venus, on passe à l'aversion et à l'exclusion. Il est cependant possible d'observer également des éléments d'une argumentation socio-biologique visant à justifier une attitude d'exclusion à l'égard des Tziganes: on fait état de la diversité de leur aspect physique, du caractère de leur nourriture et de leur manière de manger, ou de leurs coutumes et de leurs croyances. Enfin, sur le plan politique, on trouve inacceptable leur condition de vagabonds, qui viole les frontières des Etats et les principes de la citoyenneté.

Les tentatives des Tziganes pour s'adapter à l'environnement social ne sont pas bien accueillies; les Tziganes veulent garder leur identité culturelle, fondée sur des tabous traditionnels et sur des croyances liées à ceux-ci: l'acculturation est impossible. Dans la conscience sociale, les Tziganes sont de plus en plus rabaissés au rôle de parias; une minorité ethnique devient un groupe marginal.